

Niedziela 18. marca 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **500 Mk**  
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 10.000 Mk  
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 11.000 Mk  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 14.000 Mk  
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła 1. 1. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954  
Telefon Redakcji, Administracji Drukarni Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## Sejm w obliczu doniosłej chwili. Giełda wobec uznania granic Polski. - Śmierć Lenina - hasłem do przewrotu w Rosji. Zdemaskowanie tajemniczego sobowtóra we Lwowie.

### LENIN W AGONJI.

Warszawa (PAT). „Przegląd Wieczorny“ donosi z Moskwy: Stan Lenina jest groźny. Jest on już w agonji. Stracił mowę; prawa ręka i noga są sparaliżowane. Bułtyn o tym stanie podpisany przez czterech lekarzy, został ogłoszony w dzienniku urzędowym.

### BLISKIE ROKOWANIA Z NIEMCAMI.

Wiedeń. (PAT). „N. Wr. Abendblatt“ donosi z Paryża, że zarówno w Londynie jak i w Paryżu w urzędach zagranicznych uważają rokowania z Niemcami za bliskie. W paryskich kołach politycznych twierdzą, że na wczorajszej angielskiej radzie min. postanowiono zapytać rząd niemiecki, czy byłby skłonny zgodzić się na zwołanie komisji celem ustalenia ogólnej sumy odszkodowań.

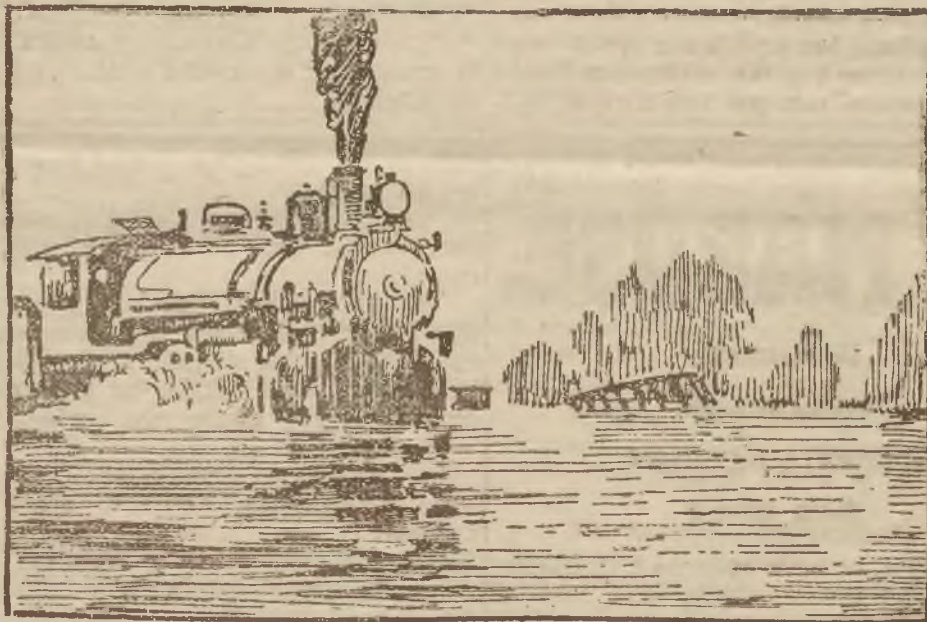
### WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW WARSZAWSKICH.

Warszawa (PAT). W procesie przeciwko Toeplitzowi i tow. wydano następujący wyrok: Leona Toeplitza skazano na 6 lat ciężkiego więzienia, Ant. Piwowarczyka na 7 lat, Julję Heffkównę na 3 lata twierdzy, Klemensa Noge, Edmunda Schellera i Jana Pomorskiego na 4 lata ciężkiego więzienia. Innych oskarżonych uniewinniono.

### PODWYŻKA MNOŻNIKA CELNEGO.

Warszawa. Min. przem. i handlu w porozumieniu z Min. skarbu przygotowało rozporządzenie o podwyższeniu mnożnika celnego. Mnożnik celny za przedmioty luksusowe ma być podwyższony do 6000, zaś dla przedmiotów normalnych do 4000. Ministerstwo przeprowadziło mnożnik ulgowy do 2000 dla masy drzewnej, jednak Min. skarbu jest przeciwnym tym ulgom.

### Katastrofa powodzi w Ameryce.



W Ameryce Północnej, w Louisianie wydarzyła się niedawno olbrzymia katastrofa powodzi, spowodowana wylewem rzeki Missisipi, Woda zalala ogromną przestrzeń kraju. Rycina nasza przedstawia lokomotywę, przebijającą się powoli przez zalany obszar.

### Anglia o uznaniu granic Polski.

Paryż. (PAT). Angielski komunikat oficjalny z powodu ostatecznego uregulowania kwestii granic Polski przez sojuszników, stwierdza, że rząd angielski nie jest bezpośrednio zainteresowany w powyższych decyzjach, uznaje jednak, że defitywne załatwienie sprawy powyższej przez sojuszników, zgodnie z

uprawnieniami, jakie daje traktat wersalski, jest konieczne dla dzieła pokoju. Sfery rządowe wierzą, że dokument, podpisany dziś również przez reprezentanta Anglii, zawiera decyzję, która pod każdym względem ułatwi sytuację na wschodzie Europy.

—00—

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg powieści Maurycego Leblanca p. t. „Troje oczu“.

## Bez munduru.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu wystąpił prezydent ministrów inż. Władysław Sikorski bez munduru, w ubraniu cywilnym. Spotkało się to ze zmienną demonstracją centrum i części prawicy i wywołało nawet chwilową zmianę tonu prasy prawicowej wobec prezesa gabinetu.

Prezydent ministrów usprawiedliwił się w swym wstępnym przemówieniu (expose), dlaczego przemawia w mundurze; miał być ten mundur symbolem bezpartyjności, chęci służenia Ojczyźnie w ciężkich chwilach tak, jak żołnierz, który nie oglądając się na stronnictwa, idzie walczyć, gdy Ojczyźnie coś grozi. Prawicę drażnił mundur. Przypominał jej żołnierza, przypominał jej wojnę, wojnę domową, o którą tak łatwo było i która w zarodku została stłumiona. Skrajną lewicę drażnił mundur, niby wyraz jakiejś dyktatury i rządów wojskowych. Centrum wreszcie a więc stronnictwo chłopskie nie lubiło munduru, jako zapowiedzi rządów wojennych, choć przecież rząd ten ustawicznie dawał wyraz swoim tendencjom pokojowym. Mundur więc drażnił wszystkich, z wyjątkiem tych, którzy nie przywiązywali głębszego znaczenia do tego, jak człowiek chodzi ubrany, bo patrzyli na to, kim jest i co robi.

Wystąpienie bez munduru z okazji wyjaśnienia w sprawie granic wschodnich Polski miało też pewien sens pro foro externo. Od-

bierało naszym przeciwnikom argument, że w Polsce są rządy wojskowe, że Polska myśli o wojnie i dlatego generalowi powierzyła ster rządów.

Dla prawicy było pewnem, że jeśli się uda rządowi prez. Sikorskiego ustalić wreszcie granice wschodnie, to będzie to niewątpliwie sukces pierwszorzędny, który utrwali na długo autorytet obecnego rządu i jego kierownika.

Chcąc tego uniknąć prasa prawicowa z „Rzeczpospolitą” na czele usiłowała z góry zbagatelizować ewentualny pomyślny wynik tych zabiegów. P. Stroński w „Rzeczpospolitej” starał się wyjaśnić czytelnikom, że jeśli będzie jakiś sukces, to będzie on zasługą li tylko posłów polskich Zamojskiego i Skirmunta. O ile temu ostatniemu nie można odmówić pewnych dyplomatycznych zdolności a nawet idei, mniejsza o to, czy słusznych, czy nie, to poseł Zamojski prócz wyrobionych stosunków towarzyskich nie wnosi do polskiej polityki zagranicznej żadnego innego elementu, a dał już wielokrotnie dowody, że sytuacji niedocenia.

Z innej strony usiłowano zdeprecjonować akcję i inicjatywę premiera w tym duchu, że żądając nby przyznania Galicji, którą trzymany w garści, za Klaipedę, którą jakoby mogliśmy mieć, choćby w formie udziału w rządzie wolnego miasta, obiera zupełnie błędną drogę.

Co się tyczy Klaipedy, to można się było energicznie postawić i mieć... wojnę, ale nie Klaipedę.

Trzeba wiedzieć, jak gorączkowo i intensywną robotę prowadził t. zw. rząd Petrusze wycza, jak bombardował opinię aiantów notami, jak kokietował Pragę i Budapeszt nie bez wielkiej wzajemności, jak wchodził w dyplomatyczne stosunki i umowy z Rosją sowiecką, żeby zdać sobie sprawę, że były tu trudności rzeczywiste a niechęć tylko pochwałenia się sukcesem tam, gdzie sprawa rzekomo załatwiała się samą.

Pierwsze wystąpienie prezydenta ministrów bez munduru, jego przemówienie w Sejmie w sprawie ustalenia granic wschodnich było aktem politycznym pod względem taktycznym doskonałym, któremu najciężsi — a rozumni — przeciwnicy nie mogli odmówić wielkiego uznania.

## Kursy skarbowe dla zdembilizowanych oficerów.

Ministerstwo skarbu, pragnąc z jednej strony przyjąć z pomocą zdembilizowanym oficerom, poszukującym pracy, z drugiej zaś zapewnić sobie napływ nowych sił męczyńskich, któreby po stosownem wykształceniu fachowem mogły objąć poważne stanowiska w urzędach skarbowych, zwróciło się przed rokiem do Referatu Pomocy dla zdembilizowanych oficerów przy Ministerstwie Pracy z wezwaniem do współdziałania w zorganizowaniu

95

## Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Oto gracz, mając w ręku asa z dziesiątką, odrzuca karty wbrew własnej woli, mówi, a raczej mówi ktoś inny jego głosem: „Znowu przegrałem”. Ależ znał doskonale ten szczególny wypadek, z opowiadania zamordowanego Hulla. Po pierwszej rozmowie z młodym człowiekiem, zanotował sobie to wszystko w notesie. To wydarzenie opisał na pierwszej stronie notesu, który mu zrabowano podczas jazdy samochodem do schleischemskiego parku. Przypominał sobie działanie gazu i przebudzenie wśród mroźnej nocy. Potem śmierć Hulla stanęła przed oczyma. Krwawe widmo pochyliło się nad nim, krew broczyła z ran śmiertelnych i ozwał się głos dziwnie przemijający:

— To ja... to ja Hull...

Upiór znikł a wraz z nim wszeźka jasność myśli. Ponura ciemność ogarnęła go. Zgasły światła i znikli ludzie dokoła. Wśród mroków i cieni coś zabłysnęło, coś jakby szkielec, prześwietlony promieniami Roentgena. Coś rosło coraz szybciej, coraz potężniej, jakieś złam czarny, olbrzymi słup, sięgający aż do

nieba... jakiś człowiek o twarzy ponurej, ciemnej jak noc.

Księżna podała mu blok Weltmana. Wenk oprzytomniał na chwilę i z trudem zaczął czytać:

— Trzymający bank wygrywa za każdym razem. Jeśli poniter ma lepszą kartę od bankiera, brak mu siły, aby z nim walczyć.

Ledwo Wenk odczytał te słowa, zabrzmiał nagle gwałtownie, władczy głos Weltmanna:

— Przeczytać drugą stronę!

Z przerażeniem odwrócił Wenk kartkę i czytał:

— Pod wpływem sugestującego, jeden ze współgrających usiłuje zmienić karty i włożyć pod spód asa. Został jednak schwytyany.

Serce Wenka zamarło z wielkiego wrażenia. Leniwe myśli przemknęły przez głowę. Oczy patrzyły przed siebie w memem osłupieniu. Z drżących rąk wypadła kartka papieru. To było straszliwe odkrycie. Tajemnica tego, co się wydarzyło hrabiemu Tołdowi.

Mabuse zmusił hrabiego, aby nieświadomie oszukiwał w grze. Mabuse chciał skompromitować Tokla, wobec własnej żony, bo chciał w ten sposób ułatwić sobie zdobycie hrabiny. To było jednocześnie powodem, dla czego hrabina wychodziła wówczas w noc późną z mieszkania przy Xenenstrasse. Mabuse leczył hrabiego i zabił go, każąc mu umrzeć.

To, co wypisano na kartce, działo się także i na scenie. Pani, która tymczasem objęła bank, usiłowała oszukiwać, a współgrający natychmiast to zauważyli.

Na tem zakończył Weltmann swoje doświadczenie. Zwolnił czworo osób, które w

dobywszy się z pod jego władzy, wracali z widoczną ulgą na dawne miejsca.

Weltmann patrzył ze sceny na Wenka.

Wenk wiedział już dobrze: Ty jesteś Mabuse.

Nagłość odkrycia ubezwładniła zupełnie jego wolę. Napróżno usiłował odzyskać spokój i jasność myśli, przyczem dziwna sytuacja niepokoiła go coraz bardziej. Czyż zważono go do jakiejś pułapki? Czyż ów Węgier był podstawionym naganaczem? A może i ten cały dom, gdzieś daleko od ludzkich siedzib rzucony i to całe towarzystwo... były tylko dobrze urządzone zasadzką? Przez długi czas starał się zrozumieć przynajmniej swoje położenie.

Istniały tylko dwie ewentualności. Albo wszystko dokoła było w przymierzcu ze zbrodniarzem. Wtedy nic go uratować nie mogło. Całe przedstawienie, wszystkie wydarzenia dni ostatnich, były przygotowaniem zemsty. Śmierć będzie niechybnym epilogiem.

A może dostał się tylko przypadkiem do towarzystwa, w którym Mabuse występował publicznie. Może nawet Mabuse był Węgrem, może nawet prowadził kancelarię adwokacką w Budapeszcie. Ten człowiek żył pod tylu postaciami — wszystkiego można się było spodziewać.

Następnem pytaniem, na które chciał sobie Wenk odpowiedzieć było, czy Mabuse go poznał.

(C. d. n.)



waniu specjalnych kursów dla zdemobilizowanych oficerów, którzyby zdecydowali się poświęcić tej służbie i odpowiedzieć podanym poniżej warunkom.

Pierwszy kurs skarbowy, odbyty na wiosnę roku 1922, dał bardzo dobre wyniki i 30 oficerów rezerwy po odbyciu go pozostaje w służbie skarbowej, ciesząc się uznaniem władzy.

Obecnie ma się odbyć drugi kurs, poświęcony specjalnie opłatom stempowym i obliczonym na 30 uczestników wśród których pierwszeństwo zastrzeżono dla zdemobilizowanych oficerów, poleconych przez „Referat Pomocy“.

Kurs odbywać się będzie w Warszawie w czasie od 16 kwietnia do 23 czerwca 1923 r. i obejmie następujące przedmioty: a) prawo cywilne i hipoteczne, b) ogólne zasady skarbowości (budżet, waluta), c) ustroj administracji Rzeczypospolitej, w szczególności administracji skarbowej, d) system podatków bez pośrednich w ogólnym zarysie, e) podatek od spadków i darowizn i opłaty stempowe, f) ogólne pojęcie o rachunkowości i kasowości.

Na kurs będą przyjęci kandydaci, którzy są obywatelami polskimi, o nieposzlakowanej przeszłości ukończyli 18 lat a nie przekroczyli 30 lat w wieku wykazują się świadectwem dojrzałości gimnazjum lub zakładu równorzędnego. Po ukończeniu kursu kandydaci winni poddać się egzaminowi. Kandydatom, którzy złożą egzamin z wynikiem pomyślnym, Ministerstwo skarbu zapewni posady urzędniczkę skarbowych na terenie b. zaboru rosyjskiego z uposażeniem według X. stopnia służbowego. Kandydaci, którzy egzaminu nie złożą, są od przyjęcia na urząd wykluczeni.

Kandydatom niezamożnym i niepobierającym wynagrodzenia z funduszków państwowych, którzy zobowiążą się pisemną deklaracją do pilnego uczęszczania na wykłady, poddania się egzaminowi, wstąpienia na służbę i pozostanie na niej przynajmniej przez 5 lat, przyznaje się:

a) zamiejscowym zasiłek na koszt podróży (III. klasa pociągu osobowego) z miejsca zamieszkania do Warszawy.

b) zamiejscowym zasiłkiem dziennej na czas trwania kursu w wysokości, odpowiadającej wynagrodzeniu urzędnika XI. kategorii, samownego, a to według poborów warszawskich (wedle poborów marcowych wynosi to 414.704 marek, łącznie już z 60 proc. dodatkiem) miejscowym zaś w wysokości trzy czwarte zasiłku dla zamiejscowych,

c) zamiejscowym bezpłatnie pomieszczeniem w „Schronisku dla zdemobilizowanych oficerów“, zostającym pod nadzorem „Referatu Pomocy“.

Zasiłek pod a) wypłacony będzie w ciągu dwóch tygodni po rozpoczęciu kursu. Zasiłek pod b) będzie wypłacany kandydatom w ratach tygodniowych z dołu z wyjątkiem pierwszej raty, która będzie wypłaconą z góry.

W razie niedotrzymania któregośkolwiek z warunków powyższych, zasiłki pod a) i b) muszą być bezzwłocznie zwrócone do kasy skarbowej.

Podane winny być skierowane bezpośrednio do Referatu Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w Warszawie, plac Napoleona (Warecki 10) i zawierać:

a) własnoręcznie napisany życiorys,  
b) zalegałozwany przez reagenta lub przez miejscową władzę wojskową odpis świadectwa dojrzałości (matury),

d) odpis tymczasowej karty zwolnienia z wojska, potwierdzony przez władzę wojskową,

e) odpisy ewentualnych rozkazów pochwalnych z czasów służby wojskowej, również w podobny sposób potwierdzone,

Ostateczny termin wnoszenia podań upływa z dniem 31 marca br.

## Oftarowujemy książki działwie polskiej na Górnym Śląsku.

Grono nauczycieli w Siemianowicach (Huta Laury) na Górnym Śląsku zwraca się do Rodaków z prośbą o pomoc w wychowaniu narodowym polskiej młodzieży. Dotychczasowa biblioteka szkolna niemiecka, która miała nienawiść do wszystkiego co polskie, musi być zastąpiona biblioteką polską. Dzieci nasze, wyrosłe w otoczeniu Niemców, nie znają naszej bogatej i pięknej literatury, a poznać ją muszą. Dokonać zaś tego nie można bez pomocy społeczeństwa. To też grono naucz-

## Amelia Kasprowiczowa.

(W przeddzień 50-letniego jubileuszu).

• Jeśli ktoś naprawdę ukocha teatr, będzie to miłość tak bardzo mocna i tak przedziwnie wierna, że nie da się porównać z żadną inną miłością.

Dzieje teatru powinny złotem i głoskami wypisać nazwiska tych, którzy tak bardzo teatr ukochali. Wszakże oni właśnie zyskują teatrowi coraz to nowe zastępy wiernych, umacniających potęgę i trwanie tej instytucji.

To też nisko uchylam czoła przed nią, która tak bardzo mocno i tak przedziwnie wiernie ukochala teatr, że ta miłość zwyciężyła czasy i ludzi, a dziś, po latach pięćdziesięciu jest ciągle jeszcze jednako promiennie entuzjastyczną, jak w pierwszym dniu, gdy trzynastoletnią będąc dziewczátką, drżąc ze wzruszenia, błagała kapelmistrza Jarockiego, aby ją bodaj do chóru przyjęto w teatrze.

Było to w roku 1723, gdy do ówczesnego kapelmistrza starego teatru Skarbkowskiego zgłosiła się mała, czupurna „Amelka“ z prośbą, aby ją przygotował do chóru w lwowskiej operze i operetce.

Nie istniała wówczas we Lwowie żadna szkoła dramatyczna i nie wiedziała mała czupurna Amelka o żadnych metrach muzyki i śpiewu. Jeden jedyny Jarecki miał zdecydować o jej karierze scenicznej i on też został jej „mistrzem“.

Przyjęto ją do teatru. Spełniło się najgorętsze życzenie.

Ale teraz zaczęła się też praca. Praca prowadzona z uporem i wytrwałości i z wiarą entuzjastki.

Na tem jedynie dźwigał się jej talent.

Po roku pracy w chórze, gdzie występowała pod pseudonimem Amelii Zion przeszła od razu do partii operowych. Głos jej mezzosopran o aksamitnej miękkości posiadał tyle wnikliwego czaru, że nie wahano się powierzyć jej role nawet bardzo odpowiedzialne.

A potem jakież to był tryumf, gdy zaśpiewała „Halke“!

Przygotowywała się do tego występu z drżeniem serca. Nie ufała sobie, a w swej skromności zdziwiona, że taki cud się z nią dokonywał, czuła tylko, jak rośnie i wzmacnia się w niej ta wiara gorąca w Boga, który obdarzył ją talentem i kazał śpiewać najpierw jak ptacy niebiescy śpiewają.

Należy to powiedzieć i podnieść właśnie jako fenomen, godny uznania, że Kasprowiczowa to talent samorodny, artystka naprawdę z Bożej łaski.

Pracą ciągłą zdobywała coraz to większą rutynę sceniczną; ale nie ta rutyna uczyniła z Kasprowiczowej artystkę tak cenioną. Sprawili to jej uczucie. Uczuciem opromieniowała każdą kreację sceniczną i tem umiała brać publiczność. Prawdą i uczuciem. Unikała przesady, usiłując być „prawdziwą“, taką, jaką miała w danej chwili „przedstawić“. Tak nakazywał jej rozum. A z ukochania teatru płynęło uczucie. Rozum i uczucie kierowały jej talentem.

Mała Amelka Zion została w krótkim już czasie cenioną artystką. Poślubiła potem

artystę teatru Skarbkowskiego z działu dramatycznego Kasprowicza i znalazła w nim dobrego i wiernego towarzysza swej pracy i wysiłków.

W roku 1883 przenieśli się oboje do Poznania i na czas krótki podczas gościnnych występów teatru poznańskiego do Moskwy, gdzie Kasprowiczowa śpiewała między innymi także partiami operowymi „Halke“.

Później z lirycznych partii przeszła do charakterystycznych, pamiętna szczególnie jako niezrównana Marta w „Fauście“ Gounoda.

Już w 1884 roku wraca Kasprowiczowa do Lwowa i odtąd pozostała tu przez wszystkie te lat dziesiątki w złych i dobrych czasach, służąc wiernie teatrowi lwowskiemu.

Nie chciała już szukać uznania gdzieindziej, czując, że z publicznością lwowską żyła się serdecznie.

Przeżyła też wszystkie wzloty i upadki teatru lwowskiego i rozmaite dyrekcje. W repertuarze swoim ma kilkaset ról operetkowych i kilkadziesiąt operowych. Nie było dla niej „małej“ roli. Każda rola oznaczała dla niej współpracę w dziele sztuki i pracy tej nie lekceważyla nigdy.

To też towarzyszą jej zawsze obok uznania i miłości, jaką darzyła ją publiczność, szacunek i wdzięczność kierowników teatru.

A prasa?

Kasprowiczowa nigdy nie miała „złych“ recenzji. Recenzenci widzieli jej wysiłki artystyczne, umieli ocenić jej pracę i uszanować ten talent z Bożej łaski.

To też kiedy w 1898 roku Teatr lwowski urządził Kasprowiczowej jubileuszowe przedstawienie, — z całej Polski przysłano dla niej

zwraca się do Was kochani Rodacy z gorącą prośbą, aby każdy chociaż jedną książką przy czynił się do założenia przy tej szkole biblioteki polskiej, a temsamem pokazał, że pamięta o dzieciach górnośląskich i że sprawa narodowego wychowania młodego pokolenia leży mu na sercu.

Szczególnie gorąco proszą o elementarze polskie, których brak odczuwa się najbardziej, a rodzice ze swoich marnych zarobków nie mogą im kupić. Każda książka będzie jednako cenną. Nazwiska ofiarodawców będą ogłaszane i wpisane do kroniki bibliotecznej, która w dniu otwarcia biblioteki założoną będzie. Książki należy przysyłać pod adresem: T. Hierowski, kier. IV. szkoły w Siemianowicach, ul. Dąbrowskiego, Górny Śląsk.

## 8% pożyczka złota to najpewniejsza lokata kapitału.

Bez względu na kurs marki, złoty zachowuje swą wartość, równą frankowi szwajcarskiemu.

wtedy moc życzeń i masy kwiatów, aby uczyć w niej ten jej talent rzetelny i wielką pracę. Do hołdu publiczności teatralnej, kolegów i recenzentów dołączyło też swe wyrazy hołdu Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie, czcząc w Kasprowiczowej nie tylko zasłużoną artystkę, ale także szlachetną kobietę.

Zasługi Kasprowiczowej dla teatru lwowskiego urosły od 1898 roku już nie w dwójnasób, ale trzeba by je podnieść do potęgi.

Bywalcy teatralni prawie nie pamiętają operetki bez Kasprowiczowej. W każdej zaś roli była zawsze zajmująca, zawsze dawała z siebie co mogła najlepszego, zawsze usiłowała być staranną i mogła stanowić wzór dla innych w sumiennosci opracowania każdej kreacji.

Taką sumienną i pracowitą artystką pozostała po dni najnowsze.

A choć już pięćdziesiąt lat pracuje na scenie i przychodzi jej złote już gody święcić z tą instytucją, której pół wieku tak wiernie służy, to jednak dziś jeszcze taką jest entuzjastką, jaką była w 1873 roku, gdy drżąca pukała do wrót teatru.

Nie sprawia to jej trudności i dziś jeszcze uczyć się nowej roli. Pamięć i słuch zachowała w świeżości prawie że młodzieńczej.

Owdowiawszy, wyszła powtórnie za mąż i w cywilnych urzędach nosi inne już nazwisko. Lecz dla publiczności teatralnej pozostała wciąż jeszcze tą samą kochaną, drogą Kasprowiczową i wystarczy, aby ukazała się na scenie, a już ręce widzów składają się do oklasków.

A jest to już wyraz hołdu i wdzięczności. Publiczność teatralna wie i czuje to, jak bardzo Kasprowiczowa kocha teatr. Więc daje jej to poznać, że ona swoją miłością dla teatru umacnia i ich także w tej miłości.

I to jest największą bodaj zasługą naszej czołgodziej Jubilatki. I dlatego też nisko przed nią uchylam czoła.

Aniela Kalias.

# SZARADA ŚWIĄTECZNA.

Pierwsza — druga roślina. Nie do uwierzenia  
A jednak używana tylko do kiszenia ogórków i w lecznictwie.  
Za to pierwsze — trzecie — młode — buja swobodnie po pastwisku  
I w lecie.

Sama trzecia — osoba, figura dość ważna;  
Szukaj bracie w dramatach Słowackiego, błazna.  
Całość — mąż, który słońce wstrzymał — ruszył ziemię  
I sławą wielką okrył tem lechickie plemię.

Za dobre rozwiązanie tej szarady przeznaczamy w publicznem losowaniu.

## 40 premij

łączonej wartości około

# 1,000.000 mk.

a to:

- |  |   |
|--|---|
| 1) 10 kg. mąki pszennej;                 | 21) Prenumerata miesięczna „Wiek Nowego“; |
| 2) 2 kg. kielbasy wędzonej;              | 22) 2 kg. cukru;                          |
| 3) Szynka wagi około 5 kg.               | 23) 1 kg. kawy palonej;                   |
| 4) 1 flaszki wódki mocnej;               | 24) 2 kg. kielbasy wędzonej;              |
| 5) 20.000 mk. gotówką;                   | 25) 100 papierosów egipskich;             |
| 6) Prenumerata miesięczna „Wiek Nowego“; | 26) 20.000 mk. gotówką;                   |
| 7) 100 gramów tytoniu macedońskiego;     | 27) 1 flaszka wódki mocnej;               |
| 8) 5 kg. cukru;                          | 28) 2 kg. słoniny;                        |
| 9) 5 kg. mąki pszennej;                  | 29) 2 kg. cukru;                          |
| 10) 1 kg. kawy palonej;                  | 30) 2 kg. kielbasy wędzonej;              |
| 11) 20.000 mk. gotówką;                  | 31) Prenumerata kwartalna „Wiek Nowego“;  |
| 12) 2 kg. kielbasy wędzonej;             | 32) 2 flaszki wódki;                      |
| 13) 1 funt herbaty;                      | 33) 10 kg. mąki pszennej;                 |
| 14) 1 flaszka wódki mocnej;              | 34) 100 grm. tytoniu „Kir“;               |
| 15) 100 papierosów egipskich;            | 35) 2 kg. kielbasy;                       |
| 16) 20.000 mk. gotówką;                  | 36) 1 litr „bongout“;                     |
| 17) 5 kg. mąki pszennej;                 | 37) 2 kg. cukru;                          |
| 18) 2 kg. cukru;                         | 38) 30.000 mk. gotówką;                   |
| 19) 1 flaszka wódki słodkiej;            | 39) 2 kg. słoniny;                        |
| 20) 2 kg. kielbasy wędzonej;             | 40) Szynka wędzona, wagi około 5 kg.      |

## Warunki:

W rozwiązaniu szarady a temsamem umieszczony napis: „Dział szaradowy udział w losowaniu może wziąć każdy ze stałych czytelników „Wiek Nowego“, na dowód zaś, że jest stałym czytelnikiem —

musi dołączyć do rozwiązania trzy wycinki niniejszej szarady, z trzech różnych dni;  
4) W poniedziałek 26. marca o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w Redakcji „Wiek Nowego“ publiczne losowanie poczem premie zostaną rozdane, względnie rozesłane;

2) Rozwiązania nadsyłać należy do Administracji „Wiek Nowego“ w terminie do niedzieli 25 marca włącznie;

5) Wygrywający z prowincyi otrzymają na żądanie ekwiwalent premii w gotówce.

3) Na kowercie listu musi być u góry

## Z teatru.

### „ORLE“, dram. w 6 aktach Edmunda Rostanda.

Ikroć Rostand zjawia się na scenie wnosi za sobą ducha romantycznej poezji, która n'etylko opróżnia bohaterów sztuki aureolą idealizmu, ale udziela się bezpośrednio widowni i przemawia do niej najwymowniejszym językiem wzruszenia i ciepłego sentymentu. W tym tkwi niezwykła popularność jego sztuk, która nie słabnie nawet po latach. Świeży źródło entuzjazmu, który bije z płomiennych słów, z porywów i wlotów marzycielskich zatręćców, goniących widm bohaterstwa i wielkości, jest zawsze ożywozy i pokręcającą się wśród szarej codzienności i pospolitych, nudnych wydarzeń monotonnego życia. Kiedy bowiem dokuczy nam terażniejszość i przyali nas brzemieniem małostkowych, blachych swych trosk, a widokiem dookolnego świata wyda nam się tak mały, jak zakratowane okienko cell więziennej, wtedy wracamy z ulgą ku przeszłości i marzymy piękny sen na jawie, wyczarowując z ubiegłych dni barwny, mieniący się obraz widzenia poetyckiego. Obraz ten działa na nas głęboko, jeśli wysnuje go z swej wyobraźni prawdziwy poeta i ujm'e go w ramy doskonałe pomyślanej i wykończonej sztuki. Zdolność stwarzania takich świetnych, błyskotliwych, silnie do naszego uczucia i naszej wyobraźni przemawiających obrazów posiada Rostand. Buduje on sztukę ze znastwem wszystkich arkanów teatralnej sztuki, z celową, nniejętną maestrią wydobywania niezawodnych efektów, trafiających odrazu do duszy widza, a zwłaszcza w'dza francuskiego.

Rostand pisał też prawie wszystkie swoje sztuki przedewszystkiem dla Francuzów. Umiał doskonale wczuć się w nastrój narodu, podchwycić czuła jego strunę, nastroić na ton sztukę i wygrać odrazu całą epopeję.

Czynnik te złożyły się na powstanie „Cyrana de Bergerac“ a w jeszcze większej mierze przyczyniły się do skryształizowania koncepcji „Orlecia“. Rostand chciał opowiedzieć historię syna wielkiego Napoleona, aby wydobyć wszystko to, co się łączy ze sławą imienia francuskiego w dziejach epopeji napoleońskiej. Nie syna miał na myśli tworząc „Orle“, ale genialnego ojca. Wiedział bowiem, czem najlepiej przemówi do serc Francuzów. Nie zmyli nas przeto motto, wypisane na tytułowej karcie książkowego wydania „Orlecia“, z którego wynika, że Rostandowi chodziło o „l'histoire d'un pauvre enfant“. Poza błąd, choro bliwą postacią księcia Reichstadu wyrasta obrzy m'a potężna zjawia Bonapartego, bożyszcza Francji, legendarnego „małego kaprała“. Na jego cześć i ku jego nieśmiertelnej chwale napisana jest cała sztuka. Chore, niedołęzne księżę Reichstadu, to tylko motywy do wygrania wielkiej symfonii napoleońskiej, do wprowadzenia na scenę starego wiarusa Flambeau i przypomnienia pola sławy pod Wagram. Dramat księcia Reichstadu jest przy tej symfonii tylko słabym dysonansem rozpacz i żalu, tylko cichą nutą wspomnienia, zagubioną w potężnych akordach zwycięstwa, wielkości i sławy. I dlatego też tragedia „biednego dziecka“ kończy się niemal w pierwszych aktach. Wiemy już o niem wszystko z tych kilku pierwszych scen, których jedynym dalszym ciągiem i epilogiem jest jego smutna śmierć w akcie szóstym. Rdzeń sztuki, jej emocjonalny kościół stanowią cztery akty środkowe, których prawdziwym, niewidzialnym, a jednak rzeczywistym bohaterem jest Napoleon a jego śmiertelnym, aż do grobu zwalczającym go wrogiem, podstępny, chytry Metternich. Między nimi oboma rozgrywa się walka, której ofiarą pada ks. Reichstadu, ale w której zwycięża geniusz i sława imienia Bonapartego

Nie na głębokich założeniach oparty jest dramat Rostanda. Niema on zresztą do tego pretensji. Obrazuje on tylko w sposób poetycki ducha narodu, jego niespożyte sily twórcze, energię, zapal do czynu i umiłowanie ojczyzny. To są prawdy, które ukazuje sztuka. Uczynił to Rostand z rozmachem, z bujną wspaniałością, z wykwintnym gestem, nie wdrygając się nawet przed patosem i grandiloquencją, skoro potrzebne mu to było do wyładowania całej sily uczucia i poetyckiego nastroju. A przyszło mu to tem łatwiej, że całość dramatu złożył niezwykle zrecznie, że zbudował łańcuch obrazów żywych, barwnych, włączających się z sobą arcyskładnie, jak to na mistrza sceny przystało. Kitem jest giętki, elastyczny wiersz Rostanda, nie utykający nigdzie, a przytem czysty i szlachetny jak kruszec.

Gdyby jednak „Orle“ straciło swą magiczną sily romantycznej epopei i nie przemawiało już do uczucia, znalazł się w nim jeszcze postacie, świetnie nakreślone, które plastyką i doskonałą charakterystyką staną się probierzem artystycznych walorów sztuki. Jest nim subtelnie, wnikliwie pod względem psychologicznym ujęta postać księcia Reichstadu, brawurowy, pełny krwi Flambeau i trafnie odmalowany Metternich. Te trzy postacie starczą za wszystko. Wcielił się w nie wielki talent dramatopisarski Rostanda.

Po dwudziestu dwu latach od chwili narodzin w Paryżu pojawia się „Orle“ na scenie lwowskiej. Ten długi okres czekania wywołany rozmaitymi okolicznościami, wynagrodziła nam obecnie dyrekcja sownie. Sztukę wystawiono naprawdę okazale, z całym pietyzmem, z chwalebna starannością. Teatr lwowski zdobył się tym razem na wysiłek duży, wykazując tem wielką sprawność i dojrzałość kultury scenicznej. Oprawa sceniczna, godna naprawdę teatrów zagranicznych, dała wymarzone tło dla wszystkich barwnych perypetii sztuki. Użyto z zupełnem powodzeniem wszystkich środków technicznych, nad którymi czuwał niezmordowanie inspicjent p. Stahl. Prawdziwą biesiadą były dekoracje p. Balka, oddające niepo-

równanie wnętrza komnat pałacu w Schoenbrunnie, szczególnie zaś dekoracja w akcie szóstym, istne cacko gustu i smaku.

W składnem, gładkiem tempie sztuki, w opracowaniu poszczególnych scen znać było wprawna rękę reżyserską p. Czarnowskiego, którego trud w ogarnięciu wielkiej rozmiarami sztuki wydał owoce naprawdę piękne. Na ten poziom wzniesli się również artyści, którzy do wystawnych kostiumów dostroili piękną, szlachetną grę.

Trudną, ogrobną rolę księcia Reichstadu wziął na swe młode barki z prawdziwym zapalem p. Hierowski, włożywszy w nią rzetelną, sumienną pracę i najwyższy wysiłek swego talentu. Zewnętrzna aparycja p. Hierowskiego czyniła go idealnym orleciem. Tym razem do zewnętrznych warunków zdołał p. Hierowski dostroić dobrą grę i wczuć się należycie w kreowaną przez siebie postać. Jakkolwiek nie udało mu się utrzymać do końca w jednolitym tonie i gęście i wydobyć ze wszystkich scen maximum liryzmu, to jednak nie wypadł nigdy z roli, a nawet miał całe akty bardzo dobre, do których zaliczam pierwszy i ostatni. Jest to bezwzględnie najlepsza rola p. Hierowskiego, który uczynił nią duży krok naprzód w kształtowaniu swego talentu. Flambeau'a grał z dużą dramatyczną ekspresją p. Rasiński, zdobywając się na akcenty naprawdę mocne i piękną, choć zbyt może zakrawającą na szarlatanę (maska) Metternicha oddał zrecznie p. Justjan. Role kobiece obsadzone były trafnie i wszystkie ułane, że wymienię tutaj w najgłówniejszych panię Michnowską (Arcyksiężna), Wiland (Marja Lutwika), Łozińska (Fanny Elsner), Rasińska (Hrabina Camerata), Ładosiówna (Teresa de Lorget), Cesarz Francuszek p. Dębowicza był zbyt niedołęzny i błąd. Reszta ról obfitej obsady męskiej wypadła bez zarzutu.

Teatrowi lwowskiemu można powinszować powodzenia, które zdobyła sztuka, dzięki naprawdę niezwykłemu wysiłkowi artystycznemu i poważnej, rzetelnej pracy całego zespołu.

Kazimierz Bukowski

## Zdemaskowanie tajemniczego sobowtóra we Lwowie.

### Echa gościnnego występu „muzykalnego“ złodzieja. - Ciekawe odkrycie na rozprawie sadowej.

(rs) Niejaki Artur Langweber, 19-letni elektromechanik z Brodów pojęcia nie miał i nawet nie mógł mieć o tem, że popełnił... kradzież.

A to z tej prostej przyczyny, że jej wcale nie popełnił, uczynił to natomiast na jego rachunek ktoś inny, podając później na policji zamiast swego nazwiska, nazwisko Langwebera. Pod tem nazwiskiem nawet siedział w kryminale, jak również wczoraj rano zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie karnym przed r. Świerczyńskim.

Tymczasem prawdziwy Langweber nie mając — jak wspomnieliśmy — pojęcia o tem, mieszkał sobie najspokojniej u swych rodziców przy ul. Krasińskich 7. Nagle w dniu wczorajszym zjawila się w domu jego policja i aresztowała go, jako podejrzanego o kradzież stołowego naczynia srebrnego wart. 1.500.000 marek na szkodę p. Marjana Siekaczyńskiego przy A. Szopena 4. O kradzieży tej donieśliśmy onegdaj, opisując, jak to złodziej zjawil się w mieszkaniu p. S. i będąc sam na sam ze służącą — grał na fortepianie różne

namowsze arje muzyczne, poczem odszedł, zabrawszy nakrycie srebrne.

Służąca jednak w przystawionym Langweberze nie rozpoznała wcale „muzykalnego“ złodzieja.

Przesłuchany Langweber m. r. zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek był notowany lub karany za jakąś kradzież. Tymczasem dowiedziela się policja, że w sądzie karnym odbywa się właśnie rozprawa przeciw Arturowi Langweberowi nr. 2, oskarżonemu o kradzież, popełnioną u Henryki Schreiberowej przy ul. Brajerowskiej 7 i inne sprawy. Celem skonfrontowania więc obu sobowtórów — wyw. Nowak udał się z przystawionym Langweberem nr. 1 do sądu karnego, gdzie natrafiono właśnie na rozprawę przeciw Langweberowi nr. 2. W toku rozprawy oskarżony, uirzawszy prawdziwego Langwebera „zdebił“ i po chwili przyznał się, że podał fałszywe i cudze nazwisko, a w rzeczywistości nazywa się Wilhelm Herman.

Jest on dalekim krewnym Langwebera, a bawiac raz u niego w domu, zanotował sobie

lokalnie daty z świadectw szkolnych. Od-tąd występował już stale pod nazwiskiem „Langweber“, a i po schwytniu na policji oznajmił to samo, ba, nawet na rozprawie miał czelność wystąpić pod fałszywym nazwiskiem.

Langwebera — natychmiast po zdema-skowaniu jego sobowtóra — zwolniono, a wszystkie sprawy pod jego nazwiskiem pro-wadzone, skierowano przeciw Hermanowi.

—OO—

## Śmiertelna walka dwóch rywali o dziewczynę.

### Dwa ciosy bagnetem w brzuch i plecy.

(rs.). Na ławie oskarżonych zasiadł wczoraż w lwowskim sądzie karnym 21-letni chłop ruski ze wsi Dworce, Iko Kmyta, oskarżony o zbrodnię zabójstwa, popełnioną na osobie Ilka Butynica na tle rywalizacji o dziewczynę wlejską Teklę Błęcką.

Tekla była narzeczoną Kmyty, o względy jej jednak starał się również Ilko Butyniec i ten zapalał nienawiścią do swego rywala, a gdy zobaczył pewnego dnia, że Kmyta wyszedł z chaty Błęckej, zaczął się na niego i napadł go, przyczem napadnięty broniąc się, zranił go tak ciężko bagnetem, że spowodował jego śmierć.

Pchnięcie bagnetu było dwukrotne — w plecy i w brzuch. Butyniec mimo znacznego upływu krwi zdolał dowiec się do chaty chło-

pa Wojewody i tam opowiedział że rany zadał mu Kmyta w czasie bótki. To samo oświadczył swym rodzicom przed śmiercią w drodze do szpitala, dokąd go wieziono, po drodze jednak zmarł.

Rozprawie przewodniczył r. Hoszowski, a jako wotanc zasiadali w trybunale rr. Ciebulowski i Makuch. Oskarżał prok. Jamiczek, bronił zaś dr. Lew Hankewycz.

Po krótkiej naradzie trybunał uwołał oskarżonego od zbrodni zabójstwa z paragr. 140 uk., a skazał go jedynie zaprzeczeniem z par. 335 na ścisły 10-miesięczny areszt z 27 godzinnem odosobnionem zamknięciem raz w miesiącu. Zasadził go również trybunał na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

—OO—

## Pociąg, zmiażdżony skutkiem osunięcia się urwiska skalnego.

### Straszna katastrofa na linii Łupków-Zagórz.

(rs.). Na torze kolejowym na linii Zagórz-Lupków zdarzyła się wczoraj wielka katastrofa kolejowa, której uległ pociąg towarowy numer 3281, naładowany drzewem. W czasie pełnego biegu pociągu, skutkiem wstrząsu, wywołanego jego ciężarem, osunęły się z jednej strony toru urwiska skalne i zasypały lokomotywę rumowiskiem, miażdżąc ją niemal doszczętnie, jak również kilka następnych wozów.

Ciężko ranny został tylko jeden z prowadzących funkcjonariuszy kolejowych nazwiskiem Jan Załuska.

Czterech na czas wyskoczyło z wozu i uniknęło tym sposobem śmierci.

Katastrofa pociągnęła za sobą o'brzymie szkody materialne, których wysokości nie zdołano jeszcze ustalić.

—OO—

## Uznanie Ukraińców dla obrońcy Fanny Dittner.

### Echa skazania denuncjatorki austriackiej.

(rs.). Obrońca skazanej Fanny Dittner p. dr. Sankiewicz, który przemówieniem swem na procesie nie przysporzył sobie rozgłosu, a przeciwnie niezasłużoną krytyką własnych Rodaków wywołał słuszne oburzenie we Lwowie, doczekał się wspaniałej nagrody i uznania ze strony lwowskich ukraińców, a przede-wszystkiem organu petruszewyczo woów „Hromadskiego Wistnyka“.

Czytamy w numerze 59 tego pisma z 16 marca pt.: „Pater noster“ polskim patriotom“ — m. l. co następuje:

„Na poniedziałkowej rozprawie przeciw Fanny Dittner przemówił jej obrońca dr. Sankiewicz. Przemówienie jego, przetykane słowami prawdy (!) pod adresem teraźniejszych „patriotów“, a dawniejszych „szwarogelberów“, którzy teraz sądzą Fanny Dittner, wywołało „samozrozumiałe“ oburzenie. Dr. Stan. przypomniał teraźniejszym „niepodległościowcom“ jaką to miłośnością pałali do Habsburgów i jak obsypywali kwiatami wojska białego cara Dr. Sankiewicz odważył się nawet powiedzieć, że Polska powstała „w następstwie

szczęśliwego zbiegu okoliczności“, a nie wskutek konsekwentnej polskiej polityki. — Nie wszyscy jeszcze wymarli, ale to nie przeszkadza oburzać się polskiej prasie, dla której w wojnie każde wojsko, jakie wmaszerowało, było „nasze“... —

Oto uznanie agentów Petruszewycza dla adwokata — Pojaka i oto skutki zagalopowania się w zapale krasomówczym (?) wzajemian za marne honorarium. Walkę dwu orientacji politycznych w czasie wojny w Polsce, orientacji, których hasłem jednak była wolność narodu, przedstawił pan obrońca poprosiu, jako zaparcie się własnych ideałów narodowych, a ruski pisarz z tego skorzystał, zapominając jednak o szabli żołnierza polskiego, która w wielkiej wojnie krwawo szczyrzyła wśród szeregów moskiewskich i pruskich, a później gromiła tryumfalnie watahy ukraińskie i bolszewickie.

Oreżem Polska wywalczyła sobie należne miejsce wśród innych narodów i oreżem wolności swej obronie potrafi, a wówczas nie będzie to również żaden „zbieg okoliczności“ pannie obrońca, ale polski mocarny Czynn, ten sam który nas wskrzesił do nowego życia.

## Karkołomny skok złodzieja strychowego z II. piętra.

(rs) Mieszkańcy realności przy ul. Błonnej pod l. 2 usłyszeli wczoraj w nocy około godz. 1-szej skok z II. na I. piętro.

Jak się okazało, był to złodziej strychowy który dostał się ze sąsiedniego dachu parterowej realności na strych, rozbił kłódkę i skradł mokrą bieliznę damską i męską, dotychczas niestwierdzonej wartości.

Spięszony jednak przez personalny zamykanego strychu, nie zabrawszy całej zdobyczy, zbiegł w nieznanym kierunku.

## Z galerji parjasow społecznych.

Głodowe uposażenie listonoszy prowizorycznych i sprawa 60 proc. dodatków.

(rs) Do kategorii pracowników państwowych, znajdujących się w najgorszym stosunkowo położeniu materialnym, należą listonosze prowizoryczni. Funkcjonariusze ci — jakkolwiek spełniają te same czynności, co listonosze dekretowi, są traktowani bez porównania gorzej od nich, a miniaturowe wynagrodzenie ich przy obecnej drożyznie nie wystarcza ani na 10 dni utrzymania dla jednej osoby, a cóż dopiero mówić o wyżywieniu całej — nieraz liczonej — rodziny, zakupie odzieży, obuwia, opalu itd.?

W lutym br. pracownicy wspomniani otrzymali przeciętnie 180.000 marek pensji, w miesiącu obecnym zaś tylko o 20.000 mk. więcej (mimo, że drożyzna wzrosła prawie o 100 procent!), tj. 200.000 mk. Taka głodowa pensja skazuje listonoszy prowizorycznych przy ich ciężkim i wyjątkowym zajęciu na nędzę i niedostatek i czyni z nich prawdziwych parjasów społecznych. Także pod względem dodatków drożyznianych pokrzywdzenie jest iaskrawe. Dekretowi listonosze otrzymali

W marcu br. już dwukrotnie 60 procentowy dodatek, mianowicie raz łącznie z pensją (tzw. zwiększona pensja), drugi raz zaś 15 bm., podczas gdy prowizoryczni listonosze żadnego z tych dodatków dotychczas nie oglądał, mimo, że obiecanki

w tym względzie im czyniono. Do odnośnych czynników zaapelować należy o zainteresowanie się losem tych funkcjonariuszy i umożliwienie im spełnianie obowiązków przez zapewnienie przynajmniej chleba codziennego.

**MOWA PREMERA SIKORSKIEGO.**

Wysoka Izba! Sprawa granic została pomyślnie rozstrzygnięta. Mocą uchwały konferencji Ambasadorów z 14 marca br. główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone uznały całkowicie wszystkie granice wschodnie Rzpltej Polskiej, uznając zarazem pełną suwerenność Rzpltej względem wszelkich objętych tymi granicami obszarów bez jakichkolwiek zastrzeżeń i ograniczeń. (Okłaski).

Przemówienie prez. min. Sikorskiego przyjęto brawami i okłaskami. Prezydent zaznaczył, że

**„Lwów jest i pozostanie na zawsze polskim.**

Gdy prez. Sikorski wspominał o zasługach Dmowskiego i Paderewskiego zerwała się z ta wprawcy burza okłasków. Gdy wspominał o zasługach armji posłowie z lewicy i centrum wstali i zawołali: „niech żyje armja! niech żyje Piłsudski!”

Dalej wspominał premier o zasługach Witosa, za którego rządów zawarty został pokój. Trampczyńskiego, za którego czasów również zawarty został pokój ryski i Dąbskiego, który ten pokój zawarł. W końcu wspominał premier o prez. Narutowiczu, przyczem pamięć jego uczcili powstaniem i okrzykiem „cześć!” wszyscy posłowie od skrajnej lewicy do prawicy.

Przy końcowej wzmiance o przedstawicielach mocarstw sprzymierzonych posłowie powstali i wołali: Niech żyje Anglja, Francja, Włochy i Japonja.

# Dostłowny tekst decyzji Rady Ambasadorów.

Warszawa. (Pat.). „Imperyum brytyjskie, Francja, Włochy i Japonja, które wraz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, jako główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały traktat pokojowy w Wersalu, postanowiły z uwagi na to, że:

na podstawie art. 87, p. 3, wspomnianego traktatu powołane są do ustalenia granic Polski, które nie zostały wyszczególnione w tym traktacie.

Rząd polski zwrócił się dnia 15 lutego br. do konferencji ambasadorów z prośbą, by mocarstwa w niej reprezentowane zrobiły użytek z praw przyznanych im we wspomnianym artykule,

ze swej strony rząd litewski objawił już w swej nocie z 18 listopada r. 1922 chęć, by wspomniane mocarstwa zrobiły użytek ze wspomnianych praw,

na zasadzie art. 91 traktatu pokojowego w Saint Germain, Austria zrzekła się na rzecz głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych wszystkich swoich praw i tytułów do terytoriów, które należały poprzednio do b. monarchji austriacko - węgierskiej, a które znajdują się poza nowymi granicami wyszczególnionymi w art. 27, tego traktatu nie są obecnie przedmiotem żadnego innego przydziału,

Polska uznaje, iż warunki etnograficzne wymagają odnośnie do wschodniej części Galicji ustroju samorządowego,

traktat, zawarty 28 czerwca 1919 między głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską, przewidywał dla wszystkich terytoriów, podlegających suwe-

renności polskiej specjalne gwarancje na rzecz mniejszości rasowych, językowych czy wyznaniowych,

odnośnie do swej granicy z Rosją Polska wniosła się bezpośrednio z tym państwem, by znaczyć bieg tej granicy,

odnośnie do granicy polsko - litewskiej należy uwzględnić istniejący stan rzeczy, wyrażający w szczególności w rezolucji Rady Ligi Narodów z 3 lutego 1923 r.,

mocarstwa postanowiły zacieśnić konferencyjnie ambasadorów uregulowanie tej sprawy“.

Na skutek tego konferencyja ambasadorów postanawia:

1. uznać jako granice Polski: I. z Rosją, linię, wyznaczoną i wytyczoną 23 listopada 1922 na zasadzie wzajemnego porozumienia i odpowiedzialności obu państw; II. z Litwą linię podaną poniżej, (inni tej dotychczas rządowi nie zakomunikowano). Wyznaczenie tej linii na terenie pozostawia się obu zainteresowanym rządóm, które będą miały pełną swobodę poczynienia za obopólną zgodą poprawek w szczególności, jakie uznałyby na miejscu za niezbędne.

2. Przyznać Polsce, które to przyjmują pełne prawo suwerenności nad terytoriami pomiędzy wyżej wymienionemi granicami, a innymi granicami terytorium polskiego z zastrzeżeniem postanowień traktatu pokojowego w Saint Germain w En Laye, dotyczących cię azrów i obciążających państwa, którym przekazane zostało terytorium po b. monarchji austriacko - węgierskiej, sporządzone w Paryżu dnia 15. marca 1923 r.

—OO—

# Uroczyste posiedzenie Sejmu.

**MOWA MARSZAŁKA RATAJA.**

(Pat.) Jestem szczęśliwy, że mogę podać Sejmowi urzędową wiadomość, którą otrzymałem od p. prezesa Rady ministrów. Rada ambasadorów opierając się na postanowieniu art. 87 traktatu wersalskiego uznała bez zastrzeżeń nasze granice wschodnie. Zbędna byłoby rzecz, rozwodzić się nad doniosłością tego faktu dla naszego państwa. Pozornie nic się nie zmieniło. Nie straciliśmy ani nie zyskaliśmy ani jednej pedzi ziemi w stosunku do tego, co było faktycznie w naszym posiadaniu przed 14 marca r. 1923. W szczególności granica wschodnia zakreślona krwią naszego żołnierza w r. 1919 i 1920 oznaczona licznymi mogiłami naszych synów i braci pozostaje ta sama. Dla nas nic się nie zmieniło. Zmiana nastąpiła dla świata i w tem leży doniosłość faktu.

Decyzją Rady ambasadorów otrzymały nasze granice wschodnie sankcję międzynarodową. Państwo Polskie przestało być dla świata czemś terytorjalnie nieokreślonym i płynnym. Teraz dopie-

ro Polska wchodzi na arenę międzynarodową jako konkretna pozycja, której żaden mąż stanu w swoim rachunku pominąć nie może. Decyzja Rady ambasadorów jest ostatnim etapem dzieła budowy Państwa Polskiego, o ile idzie o jego granice. Na dzieło to złożyły się śmiertelne trwające latami zmagania się na naszych ojców z uciskiem państw zaborskich, tak obficie przelaną w czasie wojny krew żołnierzy państw sprzymierzonych. A szczególnie nam droga krew naszych synów i braci i zabiegł naszych mężów stanu. Szuszną jest rzeczą byłśmy w dniu dzisiejszym złożyli hołd tym z pośród nich, którzy zmarli a cześć tym, którzy żyją.

Decyzja Rady ambasadorów nie jest aktem łaski w stosunku do Polski, lecz aktem sprawiedliwości, wysokiego rozumu i zdolności przewidywania mężów stanu państw sprzymierzonych. Nie umniejsza to naszej wdzięczności dla tych państw a szczególnie dla naszego sprzymierzeńca Francji.

Z kolei udzielił marszałek głosu p. prez. ministrów, który przemówił jak następuje:

WYKONANE.

**PERSKIE DYWANY**

okazyjnie do sprzedania. Oglądać można od godziny 9-11 i od 2-3 ulica Kołłątaja 3, III. p. na prawo. 14769

**Adwokat Dr. Roman Słupnicki**  
 prowadzi kancelaryę 14563  
 w Lwowie ul. KRASZEWSKIEGO 13.

**KINO „Grażyna“**, ul. Legja 8 pięty  
 wyświetla dziś i jutro po raz ostatni największe arcydzieło filmowe wiekie obecnego sezonu p. t.

**„LUKRECJA BORGIA“**  
 dramat w 7-miu aktach. 979

**PRZEBOŻYSTWO KORPORACJI SZWENSKIEJ**  
 zwołuje  
**ZGROMADZENIE**  
 na niedzielę 18. marca b. r., o godz. 12. rano, w lokalu własnym — ulica Starbkowska 1. 16.  
 PORZĄDEK DZIENNY:  
 1. Sprawa patentu i nierównomierne rozdzielanie tegoż.  
 2. Wnioski i interpelacje członków. 14968

**POSTĘPUJEMY NAPRZÓD W KIERUNKU BUDOWY SILNEGO PAŃSTWA.**

Warszawa (telef.) (z) Wczorajsze uroczyste posiedzenie Sejmu robiła wrażenie podniosłe i głębokie, którego nie zdołał zamącić znany incy-

Jest z ukraińskim komunistą Luckiewiczem. Po przybyciu prezydenta Rzeczypospolitej zabrał głos marszałek Rataj. Przemówienie marszałka wypowiedziane z głęboką powagą pozostawiło podniosłe wrażenie pomimo wspomnianego już trydentu z ukraińskim komunistą Luckiewiczem, który przed kilku tygodniami wystąpił z klubu ukraińskiego.

Nastąpiła deklaracja premiera Sikorskiego, w ciągu której odczytał on tekst uchwały Rady ambasadorów. Mowa prezydenta Sikorskiego miała znaczenie polityczne nie tylko na zewnątrz, ale i wewnątrz. Przemówienia, trzymanego na wysokim poziomie, słuchała izba z żywą uwagą. Tak pisze „Rzeczpospolita”.

W związku z ukłonem, który premier złożył wczoraj w stronę prawicy, krążyły w kuluarach

różne pogłoski. Łączono je z zachwianą właśnie wczoraj w dniu ustalenia granic większością rządową, wskutek wyraźnego przejścia do opozycji klubu ukraińskiego. Te rewerencje premiera w stronę prawicy były tylko aktami czystej kurtuazji, czego dowodzi choćby taki fakt, że np. poseł polski w Paryżu hr. Zamojski jeszcze przed kilku dniami odradzał rządowi postawienie sprawy granic na terenie międzynarodowym, gdyż jest ona nie na czasie, przeto poseł „odpowiedzialności” za nią nie bierze. Podobną opinię wyraził poseł Skirmunt w formie nieco łagodniejszej. Powszechną uwagę zwrócił głównie entuzjazm prawicy dla Włoch, ujawniony gromkim okrzykiem Korfante-go. Okrzyk ten spotkał się na lewicy z głosem: „faszyści do faszystów”.

—OO—

## Trzęsienie ziemi w Jugosławii.

WARSZAWA. (Telef.) Ze Serajewa donoszą, że wskutek trzęsienia ziemi zawaliło się tam 5 domów, a wiele kominów fabrycznych doznało uszkodzeń. Również

w Monasterze trzęsienie ziemi zniszczyło urządzenie wielkiej fabryki tytoniu. Z Raguzy i Cattaro donoszą, iż zawaliło się tam wiele domów.

## Giełda gdańska wobec uznania granic Polski.

WARSZAWA. (Telef.) Wiadomość o uznaniu granic wschodnich polskich wywołała na giełdzie gdańskiej natychmiast wra-

żenie. Marka, która do ostatniej chwili utrzymywała się na 46, podniosła się o 5 punktów.

## Korzystne skutki redukcji banków dew.

Warszawa. (AW.). Dodatnie skutki redukcji ilości banków dewizowych dały się już odczuć. Przy stolikach walutowych na giełdach ruch osłabł, co odbija się korzystnie na

kursie marki polskiej. Ożywiły się obroty akcyjami z uwagi na nowe emisje korzystnie oddziały na dopływ kapitału do przemysłu.

—OO—

## Prasa zagraniczna o uznaniu granic Polski.

Warszawa. (telef.). Prasa paryska ocenia ustalenie granic wschodnich Polski, jako datę wielkiego historycznego znaczenia. „Journal de Debats” stwierdza, że uznanie granicy, którą sama Polska potrafiła obronić, było konieczną konsekwencją polityki aliantów. „Le Journal” doradza Polsce, aby się postarała o mocne zabezpieczenie wojskowe i administracyjne swej całości. Nie inaczej radzić będą ministrowi Skrzyńskiemu mężowie stanu mocarstw sprzymierzonych.

Prasa angielska krótko wzmiankuje o słuszności decyzji Rady ambasadorów, wstrzymując się od komentarzy aż do wizyty ministra Skrzyńskiego w Londynie.

Pisma niemieckie donoszą, że decyzja Rady ambasadorów w sprawie uznania granic wschodnich Polski wywołała w Kowie niezwykle wzburzenie. Leczono, że zapadła ona z początkiem kwietnia. Wyjazd Galwanaskasa i Smetany miał na celu przedewszystkiem sprawę wileńską. Jednakże przedstawiciele litewscy spóźnili się do Paryża o jeden dzień. W kołach litewskich panuje nadzwyczaj wrogi nastrój wobec entente.

Gdańskie pisma niemieckie zupełnie w duchu prasy niemieckiej grożą z powodu uznania granic Polski interwencją rosyjską.

—OO—

## Śmierć Lenina - hasłem do przewrotu w Rosji.

Warszawa. (telef.). Do Berlina nadeszła wczoraj wiadomość o śmierci Lenina. Oficjalnego potwierdzenia nie było. Ostatni buletyn

daowany był w środę, 14 bm. Wczoraj poranny „Ru” przypuszcza, że Lenin w nocy ze środy na czwartek zakończył życie, a wład-

mość ta trzymana jest w tajemnicy z powodu chwilowej niemożności dojścia do porozumienia w sprawie wyboru następcy. „Ru” liczy się ze zgonem Lenina jako z faktem dokonanym i cytuje wyjątki z ostatnich artykułów Lenina, które wyraźnie konstatują

bankructwo próby wprowadzenia w Rosji komunizmu.

Fakt, że dopuszczono do opublikowania tych artykułów wskazuje, że z chwilą zgonu Lenina

postanowiono ostatecznie zerwać z hasłami komunizmu.

Pozostawałoby to w zgodzie z wiadomościami

o porozumieniu się z rządem Bucharina i z najwyższym sowietem monarchistycznym

i wskazywałoby, że należy się liczyć z wprowadzeniem w Rosji ustroju, podobnego w programie monarchistycznego sowietu.

W ZASTĘPSTWIE LENINA RZĄDZI TRYUMWIRAT.

Berlin. (AW.). Wychodzące w Berlinie pismo rosyjskie pt. „Dni” podaje własną depeszę z Moskwy, jakoby stan zdrowia Lenina przedstawiał się beznadziejnie. Urzędowe funkcje Lenina pełni obecnie tryumwirat, złożony z Kamieniewa, Rykowa i Kałenina. — „Daily Telegraph” donosi, że na stanowisko prezydenta Rady Komisarzy Ludowych zajmowane obecnie przez Lenina partya desygnowała Kamieniewa. Trocki nie kandyduje na to stanowisko ze względu na stan zdrowia.

Rozłam w klubie ukr.

Warszawa. (telef.). W Klubie ukraińskim będącym reprezentacją ludności prawosławnej na Wołyniu, a liczącym 20 posłów i 6 senatorów ujawniły się różnice w zapatrywaniach na dalszy kierunek polityki klubu. Prezes klubu Wasyńczuk zainaugurował tak samo jak klub bałtorski program polityki realnej, który z koniecznością hasel demagogicznych i ekstremistycznych dążył do osiągnięcia dla reprezentowanej przez się ludności stopniowych zdobyczy kulturalnych. Program ten znalazł poparcie wśród socjalistycznych członków klubu. Część inna reprezentacja perwiastek ziemski usunęła w ostatnim zwłaszcza czasie postulaty bardzo radykalne og występowania na zewnątrz. Tarcia na temhle doprowadziły do tego że poseł Wasyńczuk we czwartek zrezygnował. Decyzja co do tej rezygnacji zapadła wczoraj na pełnym posiedzeniu klubu, które się odbyło po zamknięciu posiedzenia Sejmu. Rezygnację Wasyńczuka przyjęto i wybrano prezesem posła Podchorążskiego. Nadto postanowiono oddać Wasyńczuka pod sąd partyjny za rzekome zaprzędanie interesów Małopolski Wschodniej. Rezygnacja posła Wasyńczuka nie zapowiadała zrazu tak radykalnych uchwał. Tymczasem zajęcie, wywołane przez posła Luckiewicza podnieśli umysły zwolenników kursu radykalnocyfarycyjnego i dały im przewagę.

W sobotę 17. i w niedzielę 18 bm.  
po raz ostatni w kinot. „APOLLO“

# Ex-cesarz KAROL

14890

## Nikt nie chce pośredniczyć w rokowaniach franc.-niemieckich.

Warszawa. (telef.) (z) W czwartek i piątek Niemcy po wielkiem niejowodzeniu spisku w Zakębiu Ruhry dokonali ostatecznej próby doprowadzenia do rokowań bez otwartej kapitulacji i bez uprzedniego sformułowania swych propozycji. Już dzisiaj można twierdzić, że w ciągu środy zwrócił się rząd niemiecki przez nieoficjalnych pośredników do rządów Ameryki, Anglii, Włoch i Czechosłowacji z prośbą o wyjednanie u Francji przyjęcia niemieckiej gotowości do rokowań, bez wymaganja otwartej kapitulacji i pozwolenia sformułowania ostatecznej propozycji po wyniku dyskusji. Cała przedwczorajsza prasa niemiecka była przepełniona zapowiedziami rozpoczęcia rokowań w jak najbliższym czasie. Minister Rosenberg odłożył wobec tego swą mowę do wtorku.

Wczoraj rano prasa berlińska reklamowała wiadomości „New York Herald“, według których rokowania między Francją a Niemcami miały się rozpocząć jeszcze przed Wielkanocą. Niebawem nadeszły zaprzeczenia najpierw od rządu angielskiego. „Reuter“ zaznaczył, że wielka Brytania, bez względu na jakąkolwiek opinię powtórzy wobec wszelkich starań swą kategoryczną decyzję nie interweniowania między Francją a Niemcami. Ambasada czeska opublikowała w Berlinie komunikat z oświadczeniem, że wszystkie pogłoski o nowych zamiarach interwencji Benesa są zmyślone. Hawas ogłosił komunikat, iż Francja żąda w dalszym ciągu i oczekuje od rządu niemieckiego bezcelowości oporu i bezwzględnej przyjęcia uprawnionych żądań francuskich.

## Miłukow przeciw konferencji ambasadorów z powodu ustalenia granic Polski.

WARSZAWA. (Telef.) Z Paryża donoszą, że organ Miłukowa „Połednia Nowosti“ atakuje gwałtownie konferencję ambasadorów za uznanie granic Polski. Solidaryzuje się on ze stanowiskiem sowietów i przepowiada rzekomo nieachronny zatarg Polski z Litwą i Ukrainą, przewidując następnie zbrojną interwencję Rosji sowieckiej. Dziennik twierdzi, że usługi Polski dla aliantów nie warte są kłopotów przyszłej wojny

o polskie granice. Artykuł „Nowosti“ zbiegł się w prasie porannej paryskiej z zapewnieniami ministra Skrzyńskiego o gotowości polskiej do pokojowej współpracy z Rosją. Brutalne stanowisko Miłukowa, chodzącego coraz wyraźniej w spółce z agentami Czerwina, jest jaskrawym kontrastem między polskiem a rusińskim stanowiskiem. Kampanji rosyjskiej wioruje paryski organ Cailaux „Ehre Nouvelle“.

### UROCZYSTOŚĆ NARODOWA W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.). Na jutro zapowiedziano uroczystość narodową z okazji uznania wschodnich granic Polski. Na uroczystość zioży się: „Te Deum“ w katedrze św. Jana, celebrowane przez ks. kardynała Kakowskiego, rewja wojskowa, pochoód cechów, stowarzyszeń i organizacji społecznych i przedstawienie galowe w operze.

### CZESI A MAŁOPOLSKA WSCHODNIA.

Praga. (Pat.). „Pravo Lidu“, omawiając sprawę przyznania Polsce Galicyi Wschodniej podnosi demotywację znaczenia tego faktu i pisze, że w ten sposób rozstrzygnięty został problem, który był powodem nieustannych konfliktów, obecnie stwarza on stałą sytuację na Wschodzie. Dziennik sądzi, że nie jest nieprawdopodobne, że Ukraińcy będą okazali niezadowolenie z powodu tej decyzji. Jest jednak rzeczą pewną, że Polska, spełniając przyjęte na siebie zobowiązania, udzieli Galicyi Wschodniej autonomii i doprowadzi do tego, że ludność ukraińska pogodzi się z losem jaki jej przypadł z powodu decyzji Rady Ambasadorów.

### UJĘCIE BANDY SZPIEGÓW I PODPALACZY.

Wińo. (Pat.). Dnia 12, 13 i 14 bm. policja policyjnej po przeszło półrocznej pracy udało się zlikwidować bandę, która rabowała, szpiegowała i podpalała dwory na terenie wileńskim. Aresztowano przeszło 250 osób, które osadzono w więzieniu miejskiem. Akcja bandy polegała na szpiegowaniu na rzecz Rosji i Litwy, na przerywaniu linii telefonicznych, oraz rabowaniu i podpalaniu dworów, a nadto na agitacji wywrotowej, godzącej w ustrój państwa polskiego.

### JAJA TANIEJA!

Warszawa (telef.) (z) Po wyśrubowaniu cen jaj na rynku warszawskim, zapanowała tendencja zniżkowa, wywołana zwiększonym dowozem z powodu osuszenia dróg. Ogólnie przypuszczają, że obecna tendencja zniżkowa na jaja utrzyma się nadal.

—OO—

### Wiadomości giełdowe.

NIEOFICJALNA GIEŁDA.

Lwów, 17. marca 1923.

Dolary amerykańskie 42800—43000 1/2.  
dymki i dwójki 42400—42600 dolary kanadyjskie 41600—41800, jedn. dwójki 41200—41400 marki niemieckie 2'80—2'90, setki 2'45—2'50  
złoty 1920—1930, 1930—200,00

drobno 180'00—190'00, czeskie korony 1325—1375. drobno 1300'00—1350'00, ruble 5-setki 430'00—460'00, setki 300'00—250'00 25-rublowki 100'00—110'00 franki franc. 2675'—2725'00; funty szterl. 195000'—200'000, franki szwajcarskie 7800'—8000 — Złote: 20-kor. 190000—200000 20-frank. 180000—190'000 20-markówki 210000—220000, 10-rublowki 240000—250000, srebro korony austriackie 2800—2900, ilorony 7100—7300 ruble 11300 11600.—

## Kronika sportowa.

### Czarni I. -- Pogoń II. Pogoń I. -- Czarni II.

Pierwsze zawody w piłkę nożną we Lwowie. Dnia 18. bm. odbędą się na boisku Pogoni za rogatką Stryjską następujące zawody. Godz. 2'30 po południu Czarni I. — Pogoń II., o godz. 4-tej popoł. Pogoń I. — Czarni II.

„Pogoń“ I. wystąpi w składzie: Haczewski, Olearczyk, Reif, Schneider, Wójcicki, Gutlich, Wiczysty, Bac, Wacek, Garbień, Stęnecki.

„Pogoń“ II.: Czermański, Mauer, Amalgowicz, Pacowski, Smaczyński, Karzyński, Juras, Gebartowski, Aslanowicz, Tarczyński, Ragan. — Rezerwowi gracze: Zemanek, Karzyński II. i Marjon.

Skład I-szej drużyny „Czarnych“: Wiśnicki, Kuciński, Nedbał, Kupczakiewicz, Witkowski, Scott G., Müller (kapitan druż.), Drapała I, Wójcick, Hawling, Duda.

Skład II-giej drużyny „Czarnych“: Witoszyński, Rudzki, Szychowski, Klamut, Kopeć St., Kotyński, Łoza, Wyrzykowski, Lachowicz, Karnecki, Drapała II., Fichtel II.

Karpacie Towarzystwo Narciarzy urządza na niedzielę 18 bm. wycieczkę do Sławska i naszczyty okoliczne. Wyjazd w sobotę o godz. 16.15 Śnieg i pogoda doskonałe.

## Kronika bieżąca.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO TEATR WIELKI

W sobotę, dnia 17. marca, o godzinie 3-4-iej „Śluby panięskie“, komedia Fredry.

W sobotę, dnia 17. marca, o godzinie 7-miej „Orle“, sztuka w 5 aktach, Rostanda.

W niedzielę dnia 18. marca, o godzinie 3-ciej „To co najważniejsze“, sztuka w 4 aktach.

W niedzielę dnia 18. marca, o godzinie 7-miej „Trubadu“, opera w 4 aktach Verdiego, gościnnie występ Pauliny Stokowskiej.

### TEATR MAŁY

W sobotę, dnia 17. marca, o godzinie 7-miej „R. H. Inżynier“, komedia w 3 aktach Winawera.

W niedzielę dnia 18. marca, o godzinie 3-ciej „Czy jest co do ocenia?“, farsa w 3 aktach.

**KOMITET BUDOWY II. DOMU TECHNIKÓW WE LWOWIE.** W niedzielę 18. marca o godz. 12 w południe w sali kina „LEW”  
 Poranek **Tragedja nieszczęśliwego dziewczęcia (Inferno)** jeden z najlepszych dramatów życiowych  
 kinemat. **LUCY DORAINÉ**, nadto i cie amerykańka 2 aktowa komedia ze znanym najlepszym światowym komikiem SEFFEM w gł. roli pt.  
**Jak to Sali rażony modą, lecz się kuracyjną wodą.** Ceny zniżone. Bilety od 4—6 popołudniu —  
 w kasie kina „APOL’O”. 14928

W niedzielę dnia 18. marca, o godzinie 7-mej,  
 „R. H. Inżynier”, komedia w 3 aktach Winawera.  
 W poniedziałek dnia 19. marca, o godz. 7-mej  
 „R. H. Inżynier”, komedia w 3 aktach Winawera.  
 (50 proc. załżki).

### TEATR NOWOŚCI

W sobotę, dnia 17. marca, o godzinie 7-mej,  
 „Bał w operze”, operetka w 3 akt. Heubergera.  
 W niedzielę dnia 18. marca, o godzinie 3:30,  
 „Za dawnych, dobrych czasów”, operetka.  
 W niedzielę dnia 18. marca, o godzinie 7-mej,  
 „Bał w operze”, operetka w 3 akt. Heubergera.  
 W poniedziałek, dnia 19. marca, o godz. 7-mej  
 „Bał w operze”, operetka w 3 akt. Heubergera.  
 (50 proc. załżki).

Teatr mer. art. „Bagatela”. Prolog pióra Z.  
 Żywotkiego wypowie S. Szosland; Część solowa:  
 N. Nadleżdzina prima baleryna Teatrów rosyj-  
 skich, L. Erwestówna pieśniarka, B. Bronowski;  
 M. Miński, B. Kamiński. Część III.: „Ćwiczenia  
 wojskowe” farsa opr. Bebe. Początek o godzinie  
 8. wieczorem.

Teatr art. lit. „UL”, Ossolińskich 10. Program  
 XIX. od 12. marca codziennie: 1) „Finał Erotoma-  
 ni”, cudo poemat futurystyczno nastrojowy. —  
 Dział koncertowy z udziałem, pp. Borkowskiej,  
 Orłan, Bajona, Hollika, Dmytrowskiego i Dr.  
 Górskiego. 3) operetka w 1 akcie muz. Koschata  
 „Miłość w Tyrolu”. Początek o 8 wiecz.

Repertuar „Młodej Scenki”, Chorażczyzny 7.  
 W niedzielę dnia 18. marca „Dla Szczęścia”, St.  
 Przebyszewskiego.

Z MUZYKI. 5-ty poranek, cyklu fortepianowe-  
 go W. Labuńskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia  
 18. bm. w sali Kasyna i Kola lit. art. W progra-  
 mie Striabin. Bilety w składzie nut Potonickiego.  
 14836

Jubileusz Kasprowiczowej. Uroczystość zło-  
 tych godów znakomitej artystki, ukochanej przez  
 lwowską publiczność Kasprowiczowej, która od-  
 będzie się we czwartek 22 bm. będzie prawdzi-  
 wym świętem teatralnym. Świetna Jubilatka wy-  
 stąpi w najlepszych swych kreacjach w akcie dru-  
 gim w „Strasnym dworze” i w akcie drugim  
 „Szygara”. Ponadto w skład programu wjdą  
 produkcje baletu wraz z występem N. Kirsanowej  
 i A. Fortunato, którzy odtańczą swe pięknym  
 „Połowisko tańce”. Jubileusz Kasprowiczowej,  
 to rzadkie święto pięćdziesięcioletniej pracy  
 obudzi to ośmiesznie zainteresowanie w całym  
 Lwowie.

„R. H. Inżynier”. Doskonała farsa Winawera  
 która obecnie wchodzi i w Warszawie na reper-  
 tuar, osiąga do naszego teatru Małego liczne rze-  
 sze publiczności bawiacej się doskonale i oklasku-  
 jących żywo bardzo dobrą grę naszych artystów.  
 Szukajcie miłobawem zejście już z afisza.

Dzisiejsze przedstawienia „Ślubów panień-  
 skich” w teatrze Wielkim rozpoczęło się o godz.  
 3.30. W przyszłą sobotę popołudniu dana będzie  
 dla młodzieży „Halka”.

Nabożeństwo dziękczynne. Dnia 18 marca br.  
 o godz. 10.30 przed południem odbędzie się w Ba-  
 zylice katedralnej nabożeństwo pontyfika-  
 lne na wdziękowanie Panu Bogu za akt uzna-  
 nia przez państwa sprzyjającego wschodnich gra-

nie Polski. Również we wszystkich kościołach  
 całej archidiecezji odprawia kapłani w najbliższą  
 niedzielę po otrzymaniu niniejszej wiadomości  
 dziękczynną mszę św. z „Te Deum”. Wpierw jed-  
 nak pouczyć należy lud o łasce, jaką otrzymali-  
 śmy z rąk Bożych, którą i wielkie mocarstwa  
 uznały. Niech więc odtąd lud polski i ruski żyje w  
 zgodzie, niech nie traci czasu i nie marnuje sił na  
 na swary i niesnaski, ale wspólnymi siłami pracu-  
 je nad wygojeniem bolesnych ran przez wojnę za-  
 danych.

„Te Deum” na Wawelu. W sobotę 17 bm. w  
 katedrze królewskiej na Wawelu ks. biskup Sapie-  
 ha odprawi uroczyste Te Deum na intencję uzna-  
 nia granic wschodnich Polski.

Szopka Związku studentów architektury wo-  
 bec nadzwyczajnego powodzenia powtórzoną bę-  
 dzie w sobotę dnia 17 bm. o godz. 7 i pół w sali  
 Instytutu technologicznego ul. Bourlarda 5. Bilety  
 w cenie 5000, 3500, 1500 Mk. wcześniej do nabycia  
 w Z. S. A. Politechnika od 1—2.

Otwarcie Targów wiedeńskich, zapowiedzia-  
 ne na dzień 18 bm., wzbudziło w naszych kołach  
 kupieckich żywe zainteresowanie ze względu na  
 sygnałowany w Wiedniu spadek cen o 20 do 30  
 procent. Dla wybierających się na Targi wiedeń-  
 skie zapewnił rząd austriacki liczne ulgi a także  
 zniżkę taryfy kolejowej. Wszelkich informacji  
 udziela i dostarcza kart legitymacyjnych zastep-  
 ca honorowy Targów wiedeńskich p. Oskar Fa-  
 bjan, Lwów ul. Legionów 1, 5.

Znów podwyższenie taksy za leczenie. Mini-  
 sterstwo Zdrowia publicznego w Warszawie roz-  
 porządzenie do l. 11310/1558/23 podwyższyło z dn.  
 15 bm. taksę za leczenie w szpitalu państw. we  
 Lwowie I. klasy na 20.000 Mkp., II. kl. na 16.000  
 Mkp. i III. kl. na 10.000 Mkp. dziennie.

Przedstawienia dla dzieci urządzone staraniem  
 „Sceny Ludowej” w sali szkoły im. św. Józefa  
 przy ul. Lelewela 9 zdobyły sobie ogólne uznanie  
 rodziców i kół nauczycielskich.

W sobotę 17 marca „Zaklęty Dzwon” sztuka  
 scen. Kazimierza Glińskiego.

W niedzielę 18 marca po raz trzeci „Kopciusz-  
 zak”. Świetna gra p. Kozakówny w roli tytuł-  
 owej i staranna reżyserja p. Turzańskiego zapew-  
 nia sztuce powodzenie. — Początek obu przedsta-  
 wień o godzinie 5 popoł.

Niedzielno wykłady popularne z higieny. W  
 niedzielę dnia 18 bm. o godz. 11 przedpołudniem  
 w kinoteatrze „Kopernik” wygłosi prof. Dr. Gröber  
 odczyt pt. „Walka z chorobowością i śmiertelno-  
 ścią w wieku dziecięcym” z pokazami licznych  
 przebiegów.

P. Procydentowi miłasta Lwowa Józefowi Neu-  
 mannowi będzie Rada miejska składała życzenia  
 z okazji intencji w dniu 19 marca br. o godz. nie  
 1-szej w południe w prywatnym mieszkaniu przy  
 ul. Łyczakowskiej 1, 3.

Odczyt p. t.: „Z biegiem Wisły” z obrazami  
 świetnymi Wp. M. Trattnik odbędzie się w nie-  
 dziele dnia 18 marca br. w kole T. S. L. Emil  
 Plater, Fredry 1, 3 staraniem Koła Asnyka o godz.  
 6 wieczorem. Wstęp wolny.

Kwesta uliczna. Jednym z najpoważniejszych  
 towarzystw polskich na kresach Lwowa, skupiają-  
 cem u siebie wszystkie warstwy miejscowego  
 społeczeństwa jest „Sokół” w Kleparowie. W ob-  
 szernym budynku Sokola mieści się również o-  
 chronka dla dzieci a na sali prócz ćwiczeń gimna-  
 stycznych odbywają się przedstawienia kółka  
 amatorskiego sokolego i T. S. L. jakoteż popularne

odczyty i wykłady. Placówka to że wszeci miar  
 potrzebna i nader użyteczna. Wielka wojna tak  
 jak wszędzie, tak też i na budynku Sokola w Kle-  
 parowie poczyniła znaczne szczyby a bieżące do-  
 chody nie wystarczają na pokrycie kosztów odbu-  
 dowy. Po sprawdzeniu przykrogo położenia finan-  
 sowego uznała Dyrekcja policji za wskazane ud-  
 zilić Sokolowi w Kleparowie zezwolenia na  
 zbiórke uliczną we Lwowie w dniu 18 marca 1923.  
 I znów apelujemy do znanej ofiarności mieszkań-  
 ców stolicy z gorącą prośbą niechaj nikt nie uchyl-  
 li się od udzielenia chociażby najskromniejszego  
 datku. Kwestarze zaopatrzeni będą w specjalne  
 legitymacje.

Wypadek z granatem w gimnazjum. Otrzymu-  
 jemy następujące sprostowanie podanej w piśmie  
 naszym wiadomości: W gimnazjum St. Batorego  
 nie było żadnej eksplozji, niekt z pośród uczniów  
 nie przyniósł z sobą granatu. Dyrekcja gimnazjum  
 im. Batorego: Dr. K. Woźniakowski.

Dla biednych wdów. Niejednokrotnie już zwr-  
 caliśmy się do ofiarności naszych P. T. Czyteln-  
 czek i Czytelniczek o poparcie jednostek biednych  
 i nieszczęśliwych w wypadkach nędzy przez nas  
 stwierdzonej. Apel nas nigdy nie zawiódł — nie  
 wątpimy też, że i teraz nas nie zawiedzie. W tym  
 wypadku zwracamy się o pomoc dla dwóch  
 wdów, chorych i do pracy niezdolnych, do tego  
 każda z nich opiekuje się chorem na gruźlicę dzie-  
 ckiem. Gdyby kto chciał się nieszczęśliwemu za-  
 jąć osobiście Redakcja nasze wskaże ich adres na  
 żądanie. Łaskawe datki zaś prosimy nadsyłać  
 „dla biednych wdów”.

Recital fortepianowy Heleny Ottawowej od-  
 będzie się we wtorek 20 bm. — Znakomita i tak  
 dla kultury muzycznej Lwowa zasłużona artystka  
 wykona program, którym przed kilku dniami w  
 Warszawie odniosła jak o tem świadczą głosy pra-  
 sy, wielki sukces. Koncert zapowiada świetne po-  
 wodzenie.

„Skala” koło dramatyczne odegra w niedzie-  
 lę 18 bm. „Na Łyczakowie” ze śpiewami i tańca-  
 mi, nowe kuplety okolicznościowe, początek o g-  
 dzinie 7 wieczór. 14949.

KTO ZNALAZŁ kolczyk z szafirem, zgubiony  
 przechodząc z teatru 15 bm. ulicami: Hetmańska,  
 pl. Halickim, Barnardyńskim, Czarnieckiego, Ły-  
 czakowską raczy zgłosić w Redakcji za wynagro-  
 dzeniem.

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Wtorek 20  
 marca: Helena Ottawowa, recital fortepianowy. 971

Kamienie tytu „Mokka”  
 RABONSKA CYKORJE 25109

„JÓZEFOWKE” urządza Lwowskie Towarz.  
 Śpiew. „Bard” w sobotę 17 bm. w salach Strzel-  
 nicy Miejskiej, Kurkowa 25. Wstęp tylko za zapro-  
 szeniami, które można otrzymać w cukierni WP  
 Wóhnotta, w handlu WP. Hawranka, zaś o g-  
 dzinie 6 w dniu wieczoru na Strzelnicy. 14901.

Z Politechniki Na Pomoc dla Młodzieży Po-  
 litechnicznej, złożyli na moje ręce:  
 Powszechnie Zakłady budowlane „Pezet” —  
 Lwów, Mk. 1,000,000. — Jerzostwo Grocholscy

Lwów, 1.000.000. — Akcyjny Bank Związkowy — Lwów, 300.000. — Krajowy Związek Przemysłowy, Lwów, 30.000. — Kapituła Lwowska obr. lać, Lwów, 1.000.000. — Ksiądz Kanonik Librewski, 200.000. — Pani J. N. 350.000. — Janina Rzędowa, Brody, za luty i marzec 100.000. — Stefan Nowicki, Stary Sącz, za marzec (2 proc. od poborów Mk. 6.607.

Na Budowę II. Domu Techników, złożyli na moje ręce:

N. U. Z.A. Lwów, Mk. 100.000. — Zakłady Kilmkarskie 200.000. — Denk Dezyderyusz, Campina, Rumunia 200.000. — Zebrane przez Prof.

Dra Wątorka 238.000. — Leszek Rutkowski — Boryslaw 110.000. — Jerzostwo Grocholscy, — Lwów 170.000. — Akc. Towarz. elektr. przedtem Sokolnicki i Wśniewski 1.000.000. — Dr. O. K. 1.000.000 Mk.

Wszystkim ofiarodawcom wyrażam gorące podziękowanie. **Fabiański, Rektor.**

— ( ) —

SKŁADKI:

Dla M. C.: Riesdorfer Mk. 1000.

Dla córki powstańca: Rychterówna Mk. 2000. Zebrane na rozprawie sądowej w Brzeżanach przez p. St. Mięśowicza radcy sądow. Mk. 5000.

## Co policja znalazła w sali kina „Belle-vue” przy ul. Rejtana?

Oblawa na kupców zbożowych. — Bufet, kawiarnia i karty. — 71 prz. kroczeń przemysłowych i 30 skarbowych! — Nieostemplowane rachunki i niezapłacone podatki.

(rs.) Władze skarbowe, organa magistratu, oraz policja pod kierownictwem podkom. Steckiego — przeprowadziły wczoraj oblawę przy ul. Rejtana i przy tej sposobności wkroczyły do lokalu tzw. „Stowarzyszenia kupców zbożowych”,

które niedawno wynajęło sobie miejsce do zebrań w sali kina „Belle-vue” przy ul. Rejtana 6, gdzie kupcy owi zbierali się, a mieli nawet bufet i kawiarnię, którą prowadził jakiś Reich.

Prawdopodobnie grano tam także w karty,

wogóle działalność „stowarzyszenia”, mającego rzekomo cele obniżania cen zboża wydała się już od pewnego czasu władzom podejrzana i dlatego postanowiono ją skontrolować.

Policja „zastąpiła „stowarzyszenie” w komplecie. Wiele z przytrzymanych osób nie miało wcale kart przemysłowych a nawet legitymacji, poza tem zaś w czasie rewizji osobistej stwierdzono 71 przekroczeń przemysłowych, jak nieopłacone podatków itp., oraz 30 przekroczeń skarbowych (nieostemplowane, rachunki i nielegalne transakcje). Znalaziono tam również 20 talji kart do gry.

Z oblawy przystawiono szereg członków tego klubu a m. i. Józefa Rottenberga, kelnera Łzaaka Pelza, Mendla Halperna, Samuela Taubera, Bernarda Lōwa, Józefa Lustgmana, Mosesa Margullera, Różę Pichholz i i. Po stwierdzeniu tożsamości pozostawiono ich na wolnej stopie.

Główny redaktor:

**BRONISŁAW ŁASKOWNICKI**

Odpowiedzialny redaktor:

**JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ**

## OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. Lauferstein**, b. elev Kliniki dermatol. w Berlinie Lwów, Słkowska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włosów, plam, znamion elektroizją, lampą kwarcową. 133 9

**PIECZCIE SMAŻCIE GOTUJCIE**

TYLKO **KUNEROLEM**



„Kunerol Specjalny” jest najdelikatniejszym tłuszczem roślinnym, jadalnym.

Przedstawiciel: Henryka J. Schifzana Synowie, Lwów. 68

**Walce** oraz wszelkie maszyny, tudzież szwarcarską gazę, gurtę, pasy i siatki dostarcza natychmiast ze składu firma **Riesel, Schieber i Friedländer**, Lwów Brajerowska 11a II. p. 14768

**DLA P. T. MASARZY!** Polecamy na nadchodzące święta!

Extra szerokie suche kiełbasińce wołowe  
kotnice wołowe  
solone kizki kręgowę i t. p.

**BRACIA FINKELSTEIN** **GABRYEŁÓWKA 3** (naprzeciw rzeźni miejskiej). 14 99



**JEDYNA RZĄDOWA LINIA AMERYKANSKA DO AMERYKI I KANADY.**

udziela bezpłatnie pasażerom informacji i wskazówek, aby umożliwić im prędkie osiągnięcie numeru rejestrac. przed wstrzymaniem emigracji.

Najbliższe odjardy:

- „President Harding” — 21. marca, 25 kwietnia.
- „George Washington” — 28. marca, 2. maja.
- „President Roosevelt” — 4. kwietnia, 9. maja 677
- „President Arthur” — 11 kwietnia, 16. maja.
- „President Fillmore” — 18. kwietnia, 21. maja.

**UNITED STATES LINES**

WARSZAWA Senatora 28-30 WILNO Wielka 97 ŁÓDŹ Senatora 5  
LWÓW, Kacińskiego 2

## Zadajcie bezpłatnie

Przysłcie nam kartę pocztową ze swym adresem, a w zamian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury niezbędnych w każdym domu.

W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i tow. akcyjnych i przekonacie się jaka olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi a cenami w waszej miejscowości. Towary wysyłamy natychmiast za zaliczeniem pocztowym.

**ADRESUJCIE**

Firma Handlowa Bersztejn i S-ka Białystok, składy fabryczne. P-2. 905

## POKOST

w każdej ilości „**OBPOK**” sp. z ogr. odp. dostarcza firma „**OBPOK**” we Lwowie, ul. **Hochanowskiego 1. 4.** — Ekspedycja: na prowincję odwrotnie. 14933

## SZYLDY, TABLICE

NAPISY I ROBOTY LAKIERNICZE wykonuje **Feliks Galiciński**, Lwów **Bolnów 4** **Legionów 1** 927

## DO SPRZEDANIA!

Garnitury klubowe, salonowe, otomany, kanapki rozkładane i inne meble w pracowni tałersko-dekoracyjnej **STANISŁAWA ONYSZKIEWICZA**, Lwów, **Pickarska 1. 14.** 14833

# ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ.

## Odchodzą ze Lwowa:

Borysławia 9-45, 16-15, 23-25.  
 Brodów 9-50, 19-35, 22-15.  
 Brzuchowic 6-25, 9-05, 14-30, 18-00, 19-00, 20-20.  
 Chodorów 11-50.  
 Jaworowa 9-40, 16-10.  
 Kolomyji 14-20, 19-00.  
 Komarna (4-40, 14-35 w dniu powszednie)  
 Krakowa 3-20, 8-50, 14-30, 16-50, 18-05, 20-35, 23-30.  
 Lawochnego 7-35, 21-20.  
 Mszany i Gródka 5-55, 13-40 §, 14-40 †.  
 Piotrowic 3-20, 16-30, 20-35.  
 Podhajec 6-55, 16-25.  
 Podwołoczysk 10-35, 15-00, 18-04, 23-20.  
 Poznania via Kraków-Koluszki 14-30.  
 Radziwiłowa 19-30.  
 Rawy ruskiej 15-35, 21-25.  
 Równego 9-50, 19-30, 22-15.  
 Sambora 7-05, 15-05, 23-55.  
 Sianek 15-05, 23-55.  
 Sniatyna 7-25, 23-00.  
 Sokala przez Rawę Ruską 15-35, 21-25.  
 Sokala przez Sapieżankę 8-15, 18-35.  
 Stanisławowa 7-25, 9-40, 11-50, 14-20, 18-00, 19-00, 23-00.  
 Stojanowa 9-20, 19-10.  
 Stryj 7-35, 9-45, 16-15, 21-20, 23-25.  
 Szercza 14-25.  
 Tarnopola 10-35, 15-00, 18-00, 23-20.  
 Warszawy via Rozwadów 8-20, 18-05, przez Belzec 11-45, 23-10.  
 Wilna i przez Kowel 8-15, 18-35.

## Przychodzą do Lwowa:

Borysławia 7-15, 13-00, 17-50.  
 Brodów 6-40, 9-30, 16-35.  
 Brzuchowic 7-30, 10-10, 15-30, 17-00, 20-00, 21-20.  
 Chodorowa 7-20.  
 Jaworowa 9-00, 19-50.  
 Kolomyji 12-45, 22-05.  
 Komarna (7-25, 19-25 w dniu powszednie).  
 Krakowa 6-05, 6-40, 8-35, 10-20, 12-55, 18-25, 20-55.  
 Lawochnego 8-00, 21-40.  
 Mszany i Gródka 7-30, 16-05, 16-19 §.  
 Piotrowic 6-05, 6-40, 18-25.  
 Podhajec 8-50, 21-40.  
 Podwołoczysk 7-10, 12-50, 17-10, 21-10.  
 Poznania 13-55.  
 Radziwiłowa 9-30.  
 Rawy Ruskiej 6-20, 12-00.  
 Równego 6-40, 9-30, 16-35.  
 Sambora 8-10, 10-40, 21-06.  
 Sianek 10-40, 21-00.  
 Sniatyna 6-00, 18-40.  
 Sokala przez Rawę Ruską 6-20, 12-00.  
 Sokala przez Sapieżankę 9-15, 20-10.  
 Stanisławowa 6-00, 7-20, 9-20, 12-45, 17-20, 18-40, 22-05.  
 Stojanowa 10-00, 22-00.  
 Stryj 7-15, 8-00, 13-00, 17-50, 21-40.  
 Szercza 16-40.  
 Tarnopola 7-10, 12-50, 17-10, 21-10.  
 Warszawy via Rozwadów 8-55, 22-35, przez Belzec 5-50, 17-25.  
 Wilna przez Kowel 9-15, 20-10.

**UWAGA:** Pociągi pospieszne oznaczone **gustym drukiem**, — \* tylko w niedzielę i święta, — † w dniu powszednie, — § tylko w soboty z wyjątkiem świąt.

PRZYJMĘ wraz z mieszkaniem osobę umiejącą gotować i szyć oraz posługaczkę. Nowy Świat 18; parter prawy. 14883.

SŁUŻĄCA do wszystkiego do 3 osób i dwóch małych pokoi poszukiwana. Łyczaków. Wiadomość: Friedricha 4 II. p.; drzwi 6. 14940.

CZELADNIK szewski na szycie robotę; jedyn wywrotkarski oraz krajacz; tylko zdolny zostaną natychmiast na stałe przyjęci. Karol Bozok, Stępkiewicza 11. 14960.

CZŁOPEC do praktyki za wynagrodzeniem tygodniowym przewidywanym. Pracownia obuwnicza Karol Bozok — ulica Sienkiewicza 11. 14959.

POSZUKUJE ZDOLNEJ DOBRZE POLECONEJ SPRZEDAWCZYNI. HURTOWNIA TYTONIU, ZYGMUNTOWSKA 14 14944

POTRZEBNA służąca do wszystkiego; książka służbowa wymagana. Zgłaszać się w biurze inżyniera Wagnera od 10-12 Łyczakowska I. 5. 14945

MAGAZYN MÓD Broda, Chorążczyzna 8 poszukuje uzdolnionej panny. 14946

ZDOLNA panna potrzebna. Pracownia sukien — Mikołaja 18 I. p. szklane drzwi, główne schody. 14950.

PODRECZNA dobrą poszukuje. Zybkiewicza 2 I. piętro na lewo. 14927

POSZUKUJE niemi do 3 letniego dziecka: najchętniej Niemkę. Alres: Weiler, Legionów 33; I. piętro. 14930

PIERWSZORZĘDNA kucharka może być starsza poszukiwana na zaraz. Zgłoszenia między 2-5 Leder, Sapieży 65 II. p. 14903

SŁUŻĄCY do obsługi biura z dziećmi, któreby za osobą wynagrodzeniem miały zajęcie w tem biurze potrzebny. — Pensja, mieszkanie, opał, światło. Zgłoszenia 2-3 popołudniu Piekarska 17. 14900

PRZYJMĘ, służącą dobrze poleconą, może być osoba z doświadczeniem. Dr. Landau, Hetmańska 24. 14897.

POTRZEBNA zaraz pokojowa ze świadectwami. Zychowiczowa. Zybkiewicza 8. 14888.

## ROZMAITE

WIĘDZKA art. pracownia ręcznej i maszynowej roboty: lumperów; czapek; sweterów; pończoch; bielizny KALOS; Kopernika 12. 14834

PRZYSTAPIE do interesu handlowego lub przemysłowego; jako spółnik z większym kapitałem lub kupie na własność. Zgłoszenia pod WŁASNOŚĆ do Adm. Wjeku. 14816

AKUSZERKA SEKULA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Gródka 49; I. p. 14792

PRACOWNIA sukien, kostiumów, konfekcja dziecienna — przyjmuje wszelkie przeróbki — Mikołaja 18; szklane drzwi; główne schody. 14760

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy — przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. UL. ASNYKA Nr. 9. 13796

PRZYJMĘ spółniczkę z kapitałem do 10 milionów mk. do przedsiębiorstwa handlowego (hodowla drobiu) na własnym folwarku tuż pod większym miastem — Zgłoszenia pod EKSPORT do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztołowicza Lwów, Sokola 4. 977.

PRACOWNIA haftów I. Górskiej Lwów, Mateckiego 7 — przyjmuje roboty w zakresie haćciarstwa wchodzące. 14929

TRANSAKCJE KUPNA I SPRZEDAŻY drzewostanów, majątków rolnych; terenów naltowych; zakładów przemyślnych; kamienic; wyl. itp. przeprowadza szybko i solidnie EWO. LUTA; Ossolińskich 11. Posiada stale duży wybór nieruchomości na Pomorzu Poznańskim, Górnym Śląsku i w Małopolsce. 14638

WYDZIERZAWIE Młyn i Tartak wodny — gospodarzy świętynie prosperujący w okolicy lesistej — urodzajnej koło Stryja; 5 kilometrów od stacji kolejowej, do tegoż 4 morgi pola, mieszkanie, stajnie; w ucześnie ręce katolikowi na lat 6. — Czynsz ryczałtowy za cały czas z góry. — Zgłoszenia tylko osobiste z większym zadatkiem Lewicki Stryj, Mickiewicza 30. Na listy bezwarunkowo nieodpowiadam. 13447

PLANY I KOSZTORYSY odbudowy gospodarstw wiejskich budynków i urządzeń przemysłowych zakładów o sile wołnej (młyn, tartak) sporządza orsz. porad fachowych udziało: Biuro techn. EWOLUTA, Ossolińskich 11 od 5-7 popołudniu. 14636

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Bartosza Głowackiego 11A M. Tkacz. 13027

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. LEONA SAPIEY 61; parter. 13771

NAJTANIEJ szyje nowe i przerabia stare suknie damskie i dziecięce; Supińskiego 2; II. p. nr. drzwi 9. 9065

## MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE dwóch do trzech pokoi z kuchnią z komfortem. Zgłoszenia pod OSM milionów do Adm. Wjeku. 14625

Wydawnictwo „Nadzwyczajne przygody“ wysyła za zaliczeniem po otrzymaniu zamówienia następujące 10 zeszytów, które już wyszły z druku: 1. „Hrabianka żebaczka“, 2. „Anna Detour, czyli nie winnie oskarżona“, 3. „Tajemnicza wyspa“, 4. „W sromotnych sidłach“, 5. „Złotowłosa cyganka“, 6. „Sensacyjne odkrycie“, — 7. „Trujące kwiaty“, 8. „Potworna siostra“, 9. „Księżna na stosie“, 10. „Żywcem pogrzebana“. — Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość. Wysyła się przy zamówieniu wszystkie 10 zeszytów razem za 7500 mk., licząc po 750 mk. za każdy zeszyt wraz z drożyną i kosztami przesyłki. Adresować: Składnica S. Jakobsohn, Warszawa, ul. Grzybowska Nr. 31. W. N. 998

Czas odnowić przedpłatę!!!

F-a „AGREGAT“ D. Zier i Ska

we Lwowie  
ul. Grodzickich 9 ul. Syksofiska 13

wykonuje: wszelkie urządzenia elektryczne tak we Lwowie, jak i na prowincji. sprzedaje: wszelkie materiały elektrotechniczne, lampy i żarówki.

CENY KONKURENCYJNE. 972

Do świąt 20% taniej!

Plaszcze i kostiumy wiosenne

w wielkim wyborze, w najnowszych fasonach, nabyć można w smyłym z ilości magazynie

SOKALA, plac Krakowski 29. Uwaga na nr. domu 29. 14962

WOLNE POSADY

POSZUKUJE zdolnej modniarki, Heftler — Batorego 34 A. 14840

POSZUKUJE Pannę do 6-cio letniej dziewczynki, Heftler — Batorego 34 A. 14850

ZDOLNEGO stelmacha — pudelkarza poszukuje pracownia powozów Z. Domino ul. Szpitalna 42; Lwów. 14772

POSZUKUJE zdolnego stelmacha. Łyczakowska I. 145. 14746

CZELADZI szewskich, dobrych przyjmę. Jan Jarymowicz — Lwów, pl. Bernardyński I. 11. 14717

POSZUKUJE SIĘ służącego Polaka do handlu żel. — Kierski, Lwów, pasaż Mikołascha. 14723

LESNICZEGO rewizyjnego; z egzaminem i praktyką; z doświadczeniem; poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw i referencyami do Zarządu dóbr w Raju p. Brzeżany. 926

PANIENKI młode, szyjące na maszynie przyjmę za dobrą wynagrodzeniem. MAŁOORZATA, Batorego 34; II. piętro; drzwi 12. 14962

POSŁUGACZKĘ poszukuje Supińskiego I. 2; II. piętro na lewo od 8-10 rano. 14953

PANNY uzdolnione w szyć bielizny przyjmie Szwajnia przy ul. Teatryńskiej 1A. 14745

FABRYKA POWROŹNICZA Józefa Męczyńskiego — Zniszczenie 185 poszukuje CZELADZI. 14623

POSZUKUJE młodego pomocnika handlowego. Reflektanci branży technicznej lub żelaznej mają pierwszeństwo. — Natan Wejnreb; Lwów; Kaźmierzowska 26. 14866

AGENTA na Lwów poszukuje fabryka pasty MIRA; wasełny itp. Zgłoszenia natychmiastowe tylko od 3-4 przy ul. Szweczeńki 1. 14852

UZDOLNIONA podreczna poszukuje. Pracownia kostiumów LUKS — Grottegera 6 14831



Pisarza... zgarbił się... (str. 175).

## XVII

## Ostatnie wizje.

Następne przedstawienie poprzedziły dwa ważne wypadki, które podały wieczorne gazety. Grupa finansistów ofiarowała Teodorowi Massagnacowi za sprzedaż tajemnicy Noela Dorgeroux i wynajęcie amfiteatru, za kwotę dziesięciu milionów franków. Teodor Massagnac miał dać odpowiedź nazajutrz.

Ale w ostatniej chwili depesza gazety „Midi” doniosła, że gospodyni która pielęgnowała Massagnaca w jego domu w Tuluzie kilka tygodni przedtem oświadczyła, że choroba Massagnaca była zmyślona i że oddał się on kilkakrotnie w tajemnicy przed sąsiadami. Otóż jeden z takich jego wyjazdów zgadzał się z dniem zamordowania Noela Dorgeroux. Doniesienie tej kobiety zmusiło władze do ponownego rozpoczęcia śledztwa, wobec tego że przeciw Massagnacowi nagromadziło się już tyle dowodów winy.

Z tych obu wiadomości wynikało, że tajemnica mego wuja Dorgeroux zależała od wypadku, czy zostanie on zabezpieczony przez natychmiastowe kupno, czy też przypadnie na zawsze przez aresztowanie Massagnaca. Obie te alternatywy zwiększyły jeszcze lękliwą ciekawość wędzów, z których wielu było przekonanych, że uczestnicza w ostatniem

dotrzeć. Czy jej przykmięły się do pół, a drobna jej postać zdawała się słabnąć i oczekiwac lekciwie. Tym, na którego czekała, był młody chłopak, który zblizyl się do niej i pocalował ją w usta, a ona oparła się o jego ramie. Zakoehana ta para wywarła na nas silne wtazenie, podobnie jak para wloska, cala swoja tesknota i namietnosca, a jeszcze bardziej tem, ze byla to para, zyjaca dzis przed nami swoim dawnym zyciem! Ale nie bylismy usposobieni tak, jak na poprzednich widowiskach, pelni niepokoju i nieswiadomosci. Teraz wiedzeliśmy, i tego popotudnia wiedzeliśmy ludzie pietnastego wieku. Nie powtarzali oni wykonanych juz ruchow dla naszej przyjemnosci. Wykonowali je poraz pierwszy w czasie i przestrzeni. Byl to ich pierwszy pocalunek miłosny.

Uczenie ogladania tego przechodził wszystko, co mozna sobie wyobrazic! Wzniec przeszlosc, nie odwrzozona, ale rzeczywistal! Wzniec pazia i dziewczynę z wloska frizura, calujacych się w ustal! Wzniec, jak my przed chwila, greckie wzorzal! Wzniec Akropol pod niebem z przed dwu tysiecy lat, z jego ogrodami i domami, z palmami i uliczkami, z Partenonem, z swiatyniami, z Partenonem, nie w grzazach, ale w cale! jego wspanalosci i swietnosci. Partenon! Oczarza go szereg posagow. Po stopniach kroczal męzczyzni i kobiety. Sa to Atenscy i Atenki z czasow Peryklesa i Demostenesal! Idal, Milajal się. Rozmawialal. Potem znikalal. Malutka mluczka cialnie się między dwoma bialymi murami, zupełnie prosta. Grupka ludzi przechodzi i oddala się, pozostawialal za soba męzczyznę i kobietę, ktorzy zatrzymualal się nagle, ogladajal się i sciekajal się namietnie. A przez zastone, zakrywajalal twarz kobiety, widzialy dwuje czarnych oczu, ktob-

Ukazal się najpierw przed nami krajobraz o silnym swietle, krajobraz wloski, z zakurzona droga, na ktorej ka-waterzyści, w mundurach z czasow Rewolucji, pedzili kolarstwo, zaprzęzonego w cztery konie. Potem nagle ukazal się w cieniistym ogrodzie, na koncu czarnej cypisowej alei dom z zawartymi okienkami, stojący na kwiecistej terasie. Powoz zatrzymal się u podnozia tej terasy i odechcal. Wyskoczył z niego oficer, podszedł szybko do domu i zapukal do drzwi rekojscia swojej szabl. Drzwi otworzily się prawie natychmiast. Wysoka, mioda kobieta wybiegla z domu, wytlagnawszy ku niemu ramiona. Ale w chwili, gdy się miehl pocalowal, cofnel się wstecz, jakby chceli nacieszyć się swoim szczesciem i rozkoszowal jejel radością. Wtedy ekran pokazal nam twarz owej kobiety i zadane ludzkie slowo nie wypowiedel tej radości i miłosci, ktora z nie zbyl pieknel ani miłodel jej twarzy czynila uosobienie kwitnacej miodosci i pieknosci. Potem kochankowie padli sobie w ramiona, jak gdyby chceli polaczyc się na zawsze po zbyl dlugiej rozlacie. I usta ich zlaczily się. Nie dowiedzeliśmy się niczego wiecej o oficerze francuskim i jego wloskiej kochance. Ukazal się inny obraz, majepiękny, ale wyrazny, obraz walu z zębami blankow, naszpikowanego okręgiem wietami z rymami do lania goracej smoly. Na dole i wokol, wtrod ruin, staly drzewa, zgrupowane w polkresztyc dokola starego debiu. I zwolna, z mroku tych drzew wyszla na swiatlo mioda druzinka dziewczyna, z wlosko uczesana frizura, odzialana w szeroka suknie, wlekała się po ziemi. Stanela z otwartymi ramionami i rękami. Zobaczyla cos, czego nie mogliśmy

Patrzyłem na moich sąsiedów. Wszyscy, podobnie jak ja, nachyleni byli ku ekranowi. Widowisko odbiło się na pierw na ich twarzach. Dwaj młodzieńcy byli blade, jakas kobieta, ktorei twarz zakrywała przedemną krepa zasłoby, trzymala w ręce chusteczkę, gotowa do płaczu.

gdzieś teraz świadkami? Kich to szczęśliwych i niezwyciężonych scen naszej przeszłości nami uśmiechem, przyrzeczeniami, pokusa i rozkoszą? Ja te kobiece oczy, oczy niezliczonych kobiet, drgające, przęd wala w nas równa czułość i tę samą miłość, która wywoły- przypojone sympatią granicząca z miłością, która wywoły- Oczy ich, Troje ich Oczu, były dziś nieskonczenie czule, wiać z nimi jak przyjaciela, na zawsze ze sobą złączeni.

Obrzytym wzruszeniem! Poraz pierwszy ludzie byli pewni, że ogładali ich obce oczy i czuwały nad nimi odrębne od nich duchy. Poraz pierwszy wybiegali zgodnie myślą w przestrzeń nad światem, zaledniomą niegdys ich własnymi marzeniami i nadziejami, skąd teraz spozierały ku nim czule spojrzenia nowych ich braci. Nie były to już legendy i widma wywołane naszą rozbułaną wyobraźnią, ale żywe istoty, które przemasowały do nas żywym i naturalnym językiem obrazów, póki nie nadejdzie chwila, gdy bedziemy rozma-

Strodki ostrożności były niepotrzebne. Niebezpieczeń- działa ona w religijnem skupieniu, jakby przygotowana na ja- kiś uroczysty obrzęd. Na widok Massagnaca nie odezwały się ani oklaski, ani krzyki protestu. Czekało poważnie na to, co się miało odbyć, i nikt nie wątpił, że się odbędzie. Wi- dzowie najwyższych stopni — a między nimi i ja — odwa- byszczala Venus, Gwiazda Wieczorna.

aby mnie zmusić do mówienia... Dziesięć dni musiałem leżeć w łóżku, aby przyjąć do siebie. O, to nie jego wina, że tam nie zostałem. Ale on ma także za swoje... jeszcze gorzej niż ja. Ten nędznik! Ręka, która go biła, nie drżała.

O jakiej ręce mówił i jak się skończył ów dramat w ciemnościach, nie pytałem go. Chodziło o co innego.

— Panie Massagnac, czy czytał pan pamiętnik Benjamina Prevotelle'a?

— Tak.

— Zgadza się z prawdą i z pismem mojego wuja, który pan czytał, co?

— Wzruszył ramionami

— Co to pana obchodzi? Co to obchodzi ludzi? Czy ja chowam wizje dla siebie? Nie, nieprawdaż? Przeciwnie. Chcę je pokazać wszystkim i zarobić uczciwie pieniądze. Co chcecie więcej?

— Chcemy zabezpieczyć wynalazek...

— Nigdy, nigdy! — oświadczył ze złością. Dajcie mi spokój z temi głupimi historjami! Kupilem, tak, kupilem tajemnicę Noela Dorgeroux. Mam ją dla siebie, tylko dla siebie, naprzekór wszystkim ludziom i na złość wszystkim pogróżkom. Nie pisałem nic, kiedy byłem w szponach Veinota i omal nie zginąłem. Powiadam panu, Wiktorynie Beaugrandzie, że tajemnica Noela Dorgeroux umrze wraz ze mną.

Kiedy Teodor Massagnac szedł w kilka minut potem na swoje miejsce, nie miał już miny poskromiciela, wkraczającego do swojej klatki, ale ściganego zwierzęcia, którego trwożą najmniejsze szmery i które drży za zbliżeniem się kija i razów bicia. Ale sznur strażników i odźwiernych czuwał, nieprzystępny, dziki, trzymany teraz, jak mówiono, na podwójnym łożdzie.

Przeszły inne pary. Ożyły inne epoki. Ukazały się nam inne cywilizacje. Zobaczyliśmy pocałunek Egipcjanek i miodego fellaha i pocałunek kszężniczki i maga tam wysokie.

W ten sposób przechodziły przez wieki i pojmujemy, że si tam wysoko, nachyleni nad ziemią, którzy zebrałi te następ- niody i odradzający się pod tej powszechnej miłości, ktorej niewolnikami i slugami są tak samo, jak my. Rzadziłi nimi to samo prawo, które jednak może nie objawia się u nich taklem i pojenem czułości. Unosiłi ich ten sam pęd. Ale czy znają oni czarowne złączenie ust?

rych powieki drgają, jak skrzydła, otwierają się i zamykają,



w ogrodzie, wśród przepychu Assyrii i pocałunek, który przeobrażał niemal w ludzi dwoje nieznaných istot, przykucniętych u wejścia do jaskini, i inne jeszcze...

Krótkie wizje, z których niektóre były niewyraźne, przyćmione, jak barwy starodawnego fresku, ale silne i przejmujące swoim znaczeniem, pełne poczują a zarazem brutalnego realizmu, siły i pogodnego piękna.

A zawsze oczy kobiety były w nich jakby ośrodkiem i racją istnienia. Och! ten uśmiech, łzy, radość i rozpacz, czar tych wszystkich oczu! Musieli nasi przyjaciele z planety odczuwać również cały ów czar, skoro go nam ukazali! Musieli również odczuwać i żalować tej różnicy między temi oczami pełnemi ekstazy i zachwytu a ich oczami, ponuremi i pozbawionemi wszelkiego wyrazu! Ileż to słodyczy było w oczach tych kobiet, ile wdzięku i śmiałości, ile subtelnej przewrotności, ile rozpacz i kusicielstwa, ile zwyciężkiej radości i wdzięcznej pokory — i ile miłości, gdy się otwarły ich usta!

Nie mogłem widzieć końca tych wizji. Koło mnie, wśród tłumy, wstrząsanego niepokojem, uczynił się ruch i znalazłem się obok kobiety w żałobie, którą zauważyłem, a której twarzy nie mogłem zobaczyć z powodu okrywającej ją zasłony.

Kobieta ta odsłoniła zasłonę. Natychmiast poznałem Be- ranżerę.

— To ty! to ty! — szepnąłem.

Spojrzała na mnie rozkochanym wzrokiem, objęła mnie za szyję i nachyliła ku mnie usta, szepocąc miłosne słowa...

Nie śmiałem się nachylić, ale rzekła do mnie:

— Proszę pana, błagam...

Usta nasze złączyły się i w ten sposób zrozumiałem, bez żadnych tłumaczeń, że to, co Massagnac zarzucał swojej córce, było fałszywe, że była ofiarą, sterorwzowaną przez dwóch bandytów i że kochała mnie zawsze.

**POSZUKUJE SIĘ WOLNYCH POMIESZKAŃ;** lokali; pokoi kawalerskich i to dla zamożnych odbiorców. EWOLUTA Ossolińskich 11 od 4-7 popoł. Kilka wolnych pokoi. Jesz zawsze do wynajęcia. 14637

**POSZUKUJE SIĘ** sklepu frontowego w śródmieściu o jednodzielnej ubikacji na zakład elektro-techniczny Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Biura ogłoszeń Jachobjego Lwów, Zimorowicza 14 pod PSYCHE. 14752

**MIESZKANIE 2 pokoje;** kuchnia gazowa; komiort; I. piętro przy najruchliwszej ulicy, bocznej Rynku — nadające się dla adwokata; lekarza; dentystry; biuro lub sklep — za mieszkanie na 3 pokoje z kuchnią wszelkim komiortem. — Zgłoszenia listownie pod MERKURY do Adm. Włoku Nowego za kwitem. 14874

**1 LUB 2 POKOJ** z kuchnią — możliwie z komiortem; blisko śródmieścia — poszukuje zamożny kupiec. Zgłoszenia pod MILIONY do Adm. Włoku. 14835

**POSZUKUJE 3 pokojowe mieszkanie** z kuchnią; z komiortem; w śródmieściu. Warunki według umowy. Zgłoszenia ul. 3-go Maja 10; Skład sukna J. Rabinowicz. 14820

**POSZUKUJE** większego pokoju kawalerskiego njeumeblowanego. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków Dr. Ro. Acyszowski, Lwów, Wołwódtwo. 14729

**MAŁŻENSTWO** z dobrej rodziny — szuka 2 pokoi z kuchnią — ewentualnie jako sublokatorzy. Wspólna kuchnia tylko z ludźmi inteligentnymi. Zgłoszenie do Adm. Włoku pod INTELIGENTNE MILICNY. 14653

**ZA POKÓJ** dam; lekce śpiewu; fortepianu — użycie fortepianu ewentualnie dotata. Zgłoszenia listownie do Adm. Włoku pod NIUMEUBLOWANY. 14320

**POKOJ** ewentualnie z kuchnią dla dwoje osób (matka z córką) poszukiwany. Zgłoszenia pod EWELINA do Adm. Włoku. 14961

**DAM** kuchnię opał, światło i wkił za usługę, dobre gotowanie dla jednej osoby. Zgłoszenia Adm. Włoku pod NA TYCHMIASZ CZESZAW. 14939

**DLA DOJEZDZAJĄCEGO** młodego kupca potrzebny dwa razy w tygodniu umiarkowany pokój z osobnym wchodem i czynsz obciążony. Zgłoszenia KOMFORT do Adm. Włoku. 14937

**POKOJU** kawalerskiego poszukuje dla jednego lub dwóch panów. Zgłoszenia pod PROWIANTY do Adm. Włoku. 14951

**POSZUKUJ** natychmiast kawalerskiego osobnego pokoju słonecznego z osobnym wejściem na piętrze w śródmieściu lub obok tramwaju. Estryżowy wykład mieszkania koniecznym; różne łazienki potrzebne — odrębnie wv. kluczone. Zgłoszenia z dokładnym podaniem warunków pod 1 35 do Adm. Włoku. 14966

**LOKAL** frontowy w parterze ca 12 m dl; 6 m szer. tylne ubikacje na bank — biura lub pierwszorzędne przedsięwzięcie przemysłowo-handlowe do wynajęcia. Informacje Dr. Wolf — Szwetulska 42. 948

**POSZUKUJE SIĘ** w śródmieściu 1 lub 2 pokoi na Biuro najchętniej przy ulicy Legii rów Jagiellońskiej lub Sukielskiej. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod szwra WYSOKIE ODSTĘPNE. 14931.

**ZAMIEŃCIE** 1 pokój na pokój z kuchnią z dotacją w okolicy Zielonej. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod Zamiana. 14924

**PANTENKE** z dobrego domu która posiada fortepian; przylam na mieszkanie. Zgłoszenia pod MUZYKA do Adm. Włoku. 14922

**POSZUKUJ** pokoju z kuchnią lub dwa płace każda cene. Zgłoszenia składać do Adm. Włoku pod OOTÓWKA. 14910.

**UMIEBLOWANY** pokój z osobnym wejściem z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: wedliniana Fredry 4. 14908

**POSAD POSZUKUJĄ**

**RZADCA** folwarku w sile wku Polak energiczny ze szkolenia rolnicza w Dublinach poszukuje posady na ordynację od 1 kwietnia br. Zgłoszenia Adm. Włoku pod RZADCA. 144

**MIEZCZYZNA** w średnim wieku; uczciwy; pracowity poszukuje POSADY woźnego lub inkasenta za skromnym wynagrodzeniem Łaskawe zgłoszenia pod WOJNY do Adm. Włoku Nowego. 14807

**ASYSTENT** TECHNICZNY poszukuje zalecia u pp. Geometrów. Zgłoszenia pod GEOMETRA do Adm. Włoku. 14806

**BUCHALTER** samodzielny bilansista obecnie popołudniowe zajęcie. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod „30”. 14807

**CZELADNIK** MASARSKI z kukułkami praktyką w pierwszorzędnych firmach lwowskich poszukuje posady; może być na prowincji. Zgłoszenia w Adm. Włoku dla okaziciela kwitu. inseratowego Nr. 14643. 14643

**UCHARKA** samodzielną szuka posady w spokojnym domu najchętniej u samotnego starszego Pana. Do Adm. Włoku pod A. R. 40. 14952

**MŁODA** inteligentna uczciwa Niemka, lat 20; poszukuje posady do 1 lub 2 dzieci. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod NIEMKA. 14947

**MEDYK** po I. rygorozum poszukuje jakiegokolwiek zalecia (może też wyjechać na miesiąc na prowincję). — Zgłoszenia do Adm. Włoku dla okaziciela 5 markówki 522.077. 14909

**KLUCZNICA** zawodowa zna się na chowcie drohli i wszelkich zwierząt domowych, ma dłuższą praktykę w gospodarstwie wlejskiem, szyć gotuje dobra gospodyni. — Łaskawe zgłoszenia Adm. Włoku pod KLUCZNICA. 14966

**WERKMISTRZ** — maszynista długoletni samooz elny kierownik tartaku poszukuje posady zaraz w tartaku, młynie lub innym przedsiębiorstwie fabrycznym. Zgłoszenia Michał Smolarz, Rzeszów, Grunwaldzka 40. 14885

**NAUKA**

**ABITURJENT** gimnazjalny zdolny matematyk udzieli lekcji z zakresu szkół średnich. — Do Adm. Włoku pod XX WIFK. 14787

**POSZUKUJE** pana do pomocy przygotowania się do egzaminów z 7 klasy realnej. — Zgłoszenia do Adm. Włoku pod LEKCJE. 14934.

**MAŁŻENSTWA**

**INTELIG.** Panna, lat 37, przystojna, mająca pokój z kuchnią kompletnie umeblowane i wyprawę — wyjdzie za meżczyznę na rządowym stanowisku lub fachowca do lat 50. Zgłoszenia pod NADZIEJA do Adm. Włoku 14824.

**PANNA** krawczywni posiadająca własne mieszkanie w śródmieściu pozna w celu matrymonialnym meżczyznę od lat 30-45. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod UCZCIWOŚĆ. 14886

**ZGUBIŁO I ZNALEZŁO**

**DNIA 15 marca** w okolicy ul. Na Balki lub Potockiego zginał 7 miesięczny pies Doberman. Wabi się „Ezop” — Uczciwy znalazca lub osoba mogąca zapodać białsze dane zechce Łaskawie za sowitem wynagrodzeniem. Zgłosz kpt Michałak ul. Zdrowie 12. 14938.

**PRZECHODZAC** dnia 15 bm. w godz. popołudniowych od przystanku tramwajowego HQ na Watach Hetmańskich ulicy Legionów; pocem Marjackim do ulicy Akademickiej zgubiono broszkę wysadzana brylantami i perłą — Łaskawie znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Sali Goldfrucht fabryka I kierów, Lwów — Złotostępa (za rogatką żółkiewską) 14918.

**SKRADZONE** dokumenta wojskowe Izidorowi Schliechertowi uniważniam. 14891

**KUPY I SPRZEDAŻ**

**WÓZ** gospodarczy fajetonik na jednego konia; plug kowalski i sank; do sprzedania, Białik, Skniłów, stacja kolejowa obok Lwowa. 14739

**KASPRY;** Walce; Motory; Kamienie; Turbiny; Transmiste; Pasy; Pompy parowe centrifugalna poleca PILOT; Lwów Batoro 4. 12491

**LOKOMOBILE** KOTŁY PAROWE, motory walce młyńskie i maszyny rolnic; auta itp kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis Biuro Techn. — Handl. EWOLUTA, Ossolińskich 11 od 4-7 popoł. 14639

**MASZYNY** do szycia Singera nożną, osobno ręczną sprzedam; Pasterski; Pelczowska 7. 14632

**TANIO;** DOBRZE przeserabia MEBLE; materace; zakłada franki; tapicer z Warszawy; ul. Ołęboka 15. 14590

**KUPIE** blisko miasta kilka morgów pola. Dr. Motylewski; Głęboka 17. 14416

**FORTEPIAN** „Ehrbara” czarny krótki krzyżowy prawie nowy sprzedam. Lyczakowska 57; podwórze, I. piętro 14740

**DO SPRZEDANIA** realność na Wolce, ładne położenie, dom mieszkalny; budynki gospodarskie, ogród owocowy i warzywny; budynki wymagają naprawy; wolne mieszkanie. Wiadomość Notaryat Uhów. 957

**URZĄDZENIE** sklepu galanteryjnego, szafy oszklone lady szklane i urządzenie sklepu biawatego do sprzedania — Wiadomość: Cukiernia Bienieckiego, Lwów, Hetmańska 6. 950

**BIURKO** amerykańskie w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość: Cukiernia Bienieckiego. — Lwów, ulica Hetmańska 6. 951

**KOSTJUM** wełniany okazynie do sprzedania — ulica Potockiego 8; III p. na lewo. 14723

**GARNITUR** klubowy skórzany prześliczne wykończenie — sprzedam; cena przystępna. Kupierschmidt ulica Leona Sapiehy 83; Skład mebli. 14727

**TOKARNIA** 1 mtr. toku; 2 tokarnie rewolwerowe okazynie do nabycia WENTYL, Lwów, Gródecka 36. 14613

**SPYJALNIE;** ŁÓZKO MOSIĘZNE; ZEGAR SZAFKOWY — SPRZEDAM — MAŁECKI 4; PARTER PRAWY. 14594

**MOTOR** DIESLA prawie nowy 60 HP. Wsch. Małopolska — Dynamo 110 Volt 5 K. M. — Motor nafiowy 20 HP. — Motor ropowy 20 HP. — Lokomobila Wolfa 65-80 HP. — Kocioł korwalwski 25 m2 powierzchni ogrzew. — Turbina wodna (Hag) pionowa 20 HP. — Kompletno urządzenie gorzelni — rury i zbiorniki miedziane; 2 garnitury młocarniane 4 i 6 HP. — Zbiorniki od 2 wagon do 8 III. — Sprzeda okazynie EWOLUTA Ossolińskich 11. 14916

**SPRZEDAM** dwa wagony węgla kostka „Renard” wagowo lub detalicznie. — Lwów ulica Lwowska ech dzieci 37 Sekowski. 14905

**PIANINO** stylowe dobrej marki dla prawdziwie kapiącego sprzedam korzystnie. Kopernika 26, parter Skleparski. 14902

**POSZUKUJE SIĘ** do kupna parę koni Jukoerów piętnastej miary z dobrymi chodami nie starsze jak lat 7 bez narowu maści gniadostrokatej lub karosrokatej. Zgłoszenia Borkowski; Lwów, Długosza 15. 14396

**MASZYNA** do pisania amerykańska i cytra do sprzedania — Czarnieckiego 4; Restauracja od 10-12 rano. 14904

**SPRZEDAM;** buty nowe; obrus na 24; 16żeczko białe; szklanki rznięte z podstawą. Kupię; kapy ładne; frakiet; 2 otomany; sweater mały, nowe damskie półbutki. — Piekarska 1C; I. p. 3 drzwi od 12-2 i 4-6. 14892.

**DWA** salonowe lustra belfijskie z konsolami za 5 milionów do sprzedania. Sakramentek 24; I. piętro na lewo od 3-8. 14890

**SPYJALNIA;** konsola, kanapa ceratowa; kuchenne urządzenie; stół krzesła etc. w nowym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość Donner, Zamarstynowska 21, II. p. 14892.

**M. STEINHAUS,** Lwów, Krasickich 18A poleca; młocarnie parowe; plugi i prasy do siana. 14948

**HEBLARKE** do drzewa jednostronna kupię lub wypożycze Kozakiewicz; Chmielowskiego 11A. 14954.

**SPRZEDAM** fortepian krótki, krzyżowy firmy „Ernst Jaanler” Leipzig. Cenie 10 mil. Böhm; Sichów obok Lwowa Dworzec kolei. 14958

**WILCZURY 5.10 MIESIĘCZNE** i IRIS-TERRIERY (Foxy długowłose angielskie) sprzeda lub zamieni za drób i króliki W. Sokolowski, Rogóżno. 978.

**DOM** pięć pokoi kuchnia, weranda; elektryka; łazienki; stajnia; wozownia; jeden morg ogrodu zaraz wolny — dwieście milionów — sprzeda Jaszkaniec; Pańska 21 od 2-4. 14923

**TRYER** OFICERSKI I SPODNIE w zupełnie dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość ul. Piekarska 1. 40 m 6 Luczak od godz 4 popoł. do 8 wiecz. 14932.

**SPRZEDAM** łóżko dziecinne w doskonałym stanie Łelewka 17; lewy parter; oglądać od trzeciej do piątej popoł. 14925.

**MASZYNY** DO SZYCIA znanej dobroci KASPRZYCKIEGO Tania — hurtownie — detalicznie — raty. Skład fabryczny Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Oddziały: Częstochowa Aleja 43; Kielce. Lublin Wino Mostowa 9 Łuck Jagiellońska 58. Zamawiać można listownie. — Poszukiwani odbiorcy hurtowi i przedstawiciele. 960.

**SPRZEDAM** dwa łóżka stylowe z wkładami, Kalceza 14. 14920

**KUPIE** pianino lub fortepian w każdym stanie i jakiej Adm. Włoku pod POSPIECH za okazaniem inseratu. 14919

**SPRZEDAM** sypialnię używaną, kredens, garnitur salonowy Romanowicza 10 LAMUS. 14751

**MASZYNY** do szycia sprzedam. Zgłoszenia od 3 do 6; ul. Rycerska 2 A; parter na prawo. 14873

**WSZELKIE** MARKI POCZTOWE kupuje i niebawale wysokie ceny płac; Biuro Wszechświatowych Marek Poczty wch Sędzickowski; Lublin; Krak. Przd. 46. 961

**MOTOR** elektryczny 7 K. M. na prąd lwowski i różne dy-namo sprzedam okazynie. Ulica Chorążczyna Nr. 10 — Leń akowski. 14943

**ZAKIET** i ANGLEZ tania do sprzedania. Wiadomość w sklepie WP, Dalejskiego — Akademicka 21. 966

**WALCE** — KAMIENIE MŁYŃSKIE poleca M. Steinhau — Lwów — Krasickich 18 A. 14967

**PŁACE** NAJWYŻSZE CENY za starą Odzież — Uniformy i belizne — Obuwie — dywany — Meble — rzeczy stryżowe. Kartka korespondencyjna wystarczy — jestem natychmiast — również załatwiam z prowincji. GROSS; Lwów; Ormiańska 19. 14699

**KOSTJUM** włosemny z sukna, półbutki damskie dziecinne lub ane okazynie do sprzedania. — Jagiellońska 18 II p. naprzeciw schodów. 14958.

**BATERIE** do dzwoniów i telefonów marki „Lytan” od 13.000 Mkp. dostarcza Andrzej Berński — Lwów Słowackiego 4 naprzeciw zł. Poczty. — Kupcom i klientom rabat. 14942

**WALCY** do walowania srebra i wszelkich innych metali do 40 ctm. szerokie i FREZERKA uniwersalna okazynie do nabycia, Zarwanitzer, Lwów ul. Kaspra Boczkowskiego 1. 10. 14612

# POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY

Lwów, — Pasaż Mikolascha (obok Kina „LUX“)

UBRANIA MĘSKIE WIOSENNE Mp. 280.000  
 RAGLANY WIOSENNE . . . . . „ 240.000  
 PŁASZCZE DAMSKIE . . . . . „ 290.000

UBRANIA I PŁASZCZE DLA CHŁOPCÓW, BIELIZNA, BUCIKI, PŁEDY — po nader niskich cenach. **Wielki wybór materiałów dla Pań i Panów — po znanych niskich cenach.** —

14936

## Wielka Szarada Świąteczna

znanego z taniości magazynu strojów damskich

**H. L. GRÜNSTEINA** LWÓW SZPITALNA 6

naprzeciw Domu Towarowego i Biura Kolej. „Orbis“.

Pierwsze, to miasto, za to drugie-trzecie,  
 To imię żeńskie — chłopczyków wybranka,  
 Całość zaś znaleźć we Lwowie możecie,  
 Zowie się krótko i bosko: .....

Z jej to przyczyny pierwsze wszędzie słynie,  
 Szyk, elegancja u niej nadzwyczajna,  
 Zawdzięcza cnoty te zaś tylko temu,  
 Ze nosi stroje z magazynu .....

W miejsce kropek w obu zwrotkach należy wstawić brakujące słowa, tak, ażeby rymowały się stosownie do budowy wiersza i rytmiki. — Pierwsze brakujące słowo oznacza nazwę uroczej dziewczynki, drugie znanej we Lwowie taniej firmy.

Za dobre rozwiązanie szarady przeznaczamy **500.000 Mp.**  
 10 nagród łącz. wartości

- |                         |                         |
|-------------------------|-------------------------|
| I. Jemper jedwabny      | VI. Jemper haczk. wełn. |
| II. Suknia wełniana     | VII. Jemper wełniany    |
| III. Suknia markizetowa | VIII. Kombinacja        |
| IV. Bluzka markizetowa  | IX. Halka               |
| V. Bluzka pikowa        | X. Bluzka zefirowa      |

Rozwiązanie szarady nadsyłać należy pocztą z podaniem nazwiska oraz wycinkiem „Wiek“ na adres: H. L. GRÜNSTEIN, Lwów, ul. Szpitalna 6, w terminie do 22. marca włącznie. — UWAGA: Jak przed Bożym Narodzeniem, tak i obecnie odbędzie się w sobotę d. 24-go marca o g 7.15 w czorem w magazynie Grünsteina ul. Szpitalna 6 publiczne losowanie w obecności interesowanych i policji, poczem kierownik firmy p. Ellerberg rozda nagrody. — Nazwiska 10-ciu wylosowanych osób zostaną ogłoszone w „Wiek Nowym“.

904

**CERATA** wszelkiego rodzaju krajowa i zagraniczna

**DERMATOID** meblowy i introligatorski.

**LINDOLEUM** prawdziwe do wykładania lokali, dywany i chodniki.

**PŁOTNO** gumowe dla szpitali i zakładów ginekologicznych.

**ZABAWKI** gumowe, lalki i zwierzęta.

**OBCASY GUMOWE**

POLECA HURTOWO

**Samuel LIS**  
 Walsztyn, Kielecki 13.

051

## MASZYNA RYMARSKA.

maszyny szewskie, cylindrowki i leworamiennie, słupkowa do cienkich i grubych robót, gładkie brawieckie i szewskie, kasy nowe i używane, cytry koncertowe, aparat do czyszczenia palników prymusowych, aparat fotograficzny 30 x 40 do nabycia — w składzie Józefa Kukułskiego w Jaśle. Wyjaśnienia za nadaniem 500 Mk w znaczkach pocztowych. 975

## ZEGAREK Z RZEMYKIEM

NA RĘKĘ NIKLOWY Z OCHRONIACZEM, Z TARCZĄ RADJOWĄ LUB BEZ, NIKLOWY Z 24-GODZ. PODZIAŁ A LUB BEZ. CENA 80.000 MKp.

20 AKADEMICKA 20  
**MARJAN DAJEWSKI**

14931

## KTO MA PIENIĄDZE

chcąc zabezpieczyć ich wartość i mieć grube dochody niech buduje młyny, gdyż najmniejszy młyn dobrze urządzony przy osi większe dohody jak folwark. Rozmaite młyny montuje i przeprowadza rekonstrukcje młynów o przestarzałych systemach do 997 dwójnej wydajności.

**KORNEL ŁOPATYNSKI**  
 STANISŁAWÓW, Belwederska 95.

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokola 4